



Podniosła uroczystość 400- lecia kościoła w Pawłowicach "Zawsze idziemy w tej świątyni progi..."

W jubileuszowych obchodach uczestniczyli JE ksiądz arcybiskup Damian ZIMOŃ- metropolita katowicki i JE ksiądz arcybiskup Jan GRAUBNER z Ołomuńca, metropolita morawski

Niedziela 17 listopada, była wielkim dniem parafii p.w. świętego Jana Chrzciciela w Pawłowicach. Wielkim, albowiem na tę datę wyznaczono uroczystości czterystoletnia kościoła, jednej z najstarszych murowanych świątyń na wsi górnośląskiej.

Obchód jeden jedyny na czterysta lat. Bo następny, na pięćsetlecie, urządzi już prawni dzisiejszych parafian. Zapewne z równym pietyzmem, czcią, wzruszeniem.

Czcigodnemu przybytkowi Boga serdecznie się należało, jak również pamięci dwudziestu pokoleń wiernych, którzy wydeptanymi ścieżkami zmierzali ku niemu ze wszystkich stron w czasach dobrych i złych, w radości i w żalu. I zawsze w jego murach znajdowali pocieszenie, zrozumienie, naukę, bo zawsze spotykali się z Bogiem w sakramencie ołtarza.

A kościół odnowiony i wzbogacony przez parafian pod przewodnictwem księdza proboszcza **Gerarda Wochnika** i energicznego wikarego ks. **Waleriana Tronta**, wprost tryskał... młodością. Ani przez chwilę nie czuło się, że jest on aż tak wiekowy- i to nie tylko z powodu odnowienia. Głównie z przyczyny żywej wiary okazywanej przez parafian, którzy nie mogli się pomieścić w jego wnętrzu.

Udział w tym wydarzeniu przyjąłem jako wyjątkowe doświadczenie w moim- zaiste!- już długawym życiu. I chcę dać dobre świadectwo głębokich związków wiernych z ich świątynią.

W SOLENNEJ PROCESJI

Najpierw zebrano się przed probostwem. W procesyjnym szyku- na

czelę krzyż z akolitkami, poczty sztandarowe Szkoły Podstawowej nr 1, górników, rolników, kolejarzy, strażaków, orkiestra górnicza, siostry zakonne, służba liturgiczna z księgą Pisma Świętego, kapłani z parafii w gminie oraz z daleka, a związani uczuciowo z pawłowickim kościołem i dostojni goście ekscelencje ks. arcybiskup **Damian Zimoń-** metropolita katowicki oraz ks. arcybiskup **Jan Graubner** z czeskiego Ołomuńca, metropolita morawski. Przybyli także przedstawiciele samorządu- przewodniczący Rady Gminy p. *ciąg dalszy na następnej stronie*



Ku prastarej świątyni wyruszyła uroczysta procesja



JE Księża Arcybiskupów witają gospodarze gminy pp. Eugeniusz Pająk- przewodniczący Rady Gminy i wójt p. Damian Galusek.

„Zawsze idziemy w



JE arcybiskup metropolita katowicki Damian Zimonia wymienia kilka słów z wójtem p. Damianem Galuskim

ciąg dalszy z poprzedniej strony

Eugeniusz Pająk z małżonką Bożeną oraz wójt p. **Damian Galusek z małżonką Elżbietą**, komendant Komisariatu Policji nadkomisarz p. **Marek Czajkowski**, przedstawiciele Rady Duszpasterskiej z p. **Alojzym Krosnym**, delegacje KWK "Pniówek" z dyrektorem p. mgr inż. **Stanisławem Tobiczkiem** i KWK "Borynia" z dyrektorem p. mgr inż. **Franciszkiem Niezgodą z małżonką Anielą**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 p. mgr **Helena Brzozowska** i tłumy wiernych.

Rozległy się wszystkie dzwony, zagrała orkiestra. Przy dźwiękach "Pod Twą obronę" i "Ty, wszechmocny Panie" ruszono do głównego wejścia kościelnego. Potężny był śpiew, towarzyszący orkiestrze, obejmował stare mury, niósł się daleko nad Pawłowice.

"PRZYCHODZI KAPŁAN WYBRANY..."

W przedświątecznym nastąpiło powitanie liturgiczne Księdza Arcybiskupa i procesja zbliżała się do ołtarza wieszcząc, że "przychodzi kapłan wybrany, upodobał go sobie Bóg...". Tu włączył się nieoczekiwany chór "Animato" z organami. Celebranci zajęli swoje miejsca, uczestnicy zwrócili się do patrona świątyni słowami pieśni "święty Janie Chrzcicielu, patronie nasz, módl się za nami..."

Przy ołtarzu uroczystość powitano Księża Arcybiskupów.

Piękną wierszyk na tę okoliczność wyrecytowała **Monisia Klepek**, uczennica pawłowickiej szkoły.

W imieniu Rady Duszpasterskiej p. **Alojzy Krosny** powiedział między innymi: Z radością witamy Cię, nasz czcigodny arcybiskupie oraz Ciebie, przewielebny metropolito diecezji łódzkiej, z którą czterysta lat temu połączyła nas historia. Jesteśmy w tej samej świątyni, gdzie od czterystu lat nasi praojcowie oddawali cześć Bogu Wszechmogącemu. Jako parafianie przez dziewięć lat, poprzez nowennę a ostatnio przez misję świętą przygotowaliśmy się do tego jubileuszu, aby stać się żywym kamieniem Kościoła. Niechaj to dzisiejsze święto i Wasz udział w sprawowaniu dziękczynnej Najświętszej Ofiary przyczyni się do umocnienia powszechności Kościoła, a nas wszystkich napełni prawdziwą radością.

W imieniu samorządu gminy witali arcybiskupie panowie **E. Pająk** i **D. Galusek**, wręczając im wiązanek kwiatów. Wójt w swoim podniosłym wystąpieniu powitalnym powiedział między innymi:

"TEN KOŚCIÓŁ TWORZYŁ WIEŚ, JEJ WIARĘ, JEJ OBYCZAJE..."

Z wielkim wzruszeniem uczestniczę w dzisiejszej Mszy świętej dziękczynnej. Czterystoletnie naszego kościoła jest doniosłym wydarzeniem religijnym, historycznym i społecznym. Odmienne są jego zasługi dla pawłowiczów. Wokół tej świątyni rosła osada pobożnych, pracowitych ludzi i wybiła się na czoło całej gminy.



Kwiaty dla JE Arcybiskupa od Rady Gminy wręcza jej przewodniczący p. Eugeniusz Pająk

Z ramienia samorządu gminy witam na naszej ziemi jego ekscelencję arcybiskupa katowickiego ks. dr Damiana Zimonia. Ksiądz Arcybiskup jest wyjątkowo łaskawy dla Pawłowic. Dał temu wyraz udziałem w obchodach siedemsetlecia parafii, daje wyraz uczestnictwem w pięknym jubileuszu naszej świątyni.

Równie serdecznie witam jego ekscelencję arcybiskupa Olomuńskiego ks. Jana Graubnera. Widzimy w nim następcę biskupa Stanisława Pawłowskiego. Stąd się wywodził i tu ufundował kościół. Witam tak licznie przybyłych kapłanów. Ich obecność jest przejawem szacunku dla katolickich tradycji Pawłowic.

Przez cztery wieki ten kościół był świątynią matką dla bliższych i dalszych osad ludzkich. Był świadectwem stałej obecności Boga wśród wiernych. W święto i w dzień zwyczajny.

Do jego ołtarza pawłowiczanie szli w czas pokoju, dostatku i szczęścia, aby dziękować za hojne dary. I do tego ołtarza garnęli się w czas wojny, klęski, nieszczęść błagać o wspomnienie, o ratunek, o nadzieję.

Ten kościół przez stulecia tworzył wieś, jej wiarę, jej obyczaje, jej kulturę. Wokół niego Pawłowice wyrosły do dzisiejszej miary. Tu tejsi mieszkańcy są wielopokoleniową wspólnotą wiernych. I mnie, jako dziecę, przyniesiono w tej świątyni progi z prośbą o łaskę wiary, o chrzest święty. Przed tym ołtarzem przyjmowałem pierwszą Komunię świętą, błogosławiono moje małżeństwo. Szedłem ścieżkami wydeptanymi przez dziadków i rodziców. Obecnie idą nimi moje dzieci. Stąd mój śląski ród i mija wiara katolicka.

W MYŚL NAKAZU SŁUŻENIA BLIŹNIM

Pawłowiczanie, społeczność gminy powierzyli mi kierowanie wspólnymi sprawami doczesnego życia. Czynimy to wspólnie z p. **Eugeniuszem Pająkiem**, przewodniczącym Rady Gminy, również tutejszym parafianinem. Naszym dążeniem jest taki rozwój i takie korzystanie z możliwości samorządu, aby stwarzać warunki godnej nauki, pracy, życia i rozwoju wszystkim mieszkańcom.

Przed wszystkim usilnie polepszamy położenie szkolnictwa, służby zdrowia, stan infrastruktury.

Gmina rozwija się i doskonali. Przyświeca nam nakaz służenia bliźnim. Z praw Boga staramy się czerpać wzory dla praw ludzkich. Władza Boga zawsze będzie nad władzą ludzką. Powtarzając błaganie, wypisane na łuku tej świątyni "Jezu, nie opuszczaj nas!" - myślimy też o czerpaniu z nauk ewangelii dla naszych decyzji.

Wysoko szanujemy bliskie kontakty z naszymi księżmi. Prosimy ich o ofiarowywanie naszych losów Bogu, prosimy ich też o rady w sprawach wspólnoty. Czuję się zobowiązany powiedzieć serdecznie

ciąg dalszy na następnej stronie

tej świątyni progi...”

ne "Bóg zapłać!" księgom proboszczom- dziekanowi **Rudolfowi Solikowi** z Plełgrzymowic, **Rudolfowi Gawłowi** z Krzyżowic, **Janowi Skolikowi** z Golasowic, **Aleksandrowi Czemborowi** z Warszowic, **Janowi Kapuściokowi** z Pawłowic- OSIEDLA.

Przede wszystkim jednak słowa szacunku i wdzięczności kierują do proboszcza Pawłowic księdza **Gerarda Wochnika**, kapłana bardzo szanowanego. Kapłana, który jest ojcem duchowym dla parafian. Kapłana, który skutecznie i mądrze kieruje parafią. On przygotował podniosłe obchody jej 700- lecia, a obecnie obchody 400- lecia kościoła. On dokończył dzieła jego długiej odbudowy, generalnego remontu, dokonał dużych zmian w otoczeniu i wyposażeniu. A wszystko dzięki temu, że pociąga wzorem ofiarnej służby Bogu. Raduje to, że ma dobre wsparcie w księdzu wikarym **Walerianie Troncie**.

PRZESŁANIA TEGO JUBILEUSZU

Przyszło nam żyć i tworzyć na przełomie XX i XXI wieku, w czasie burzliwych przemian. Stawia to nas przed poważnym egzaminem- jako Polaków, Górnolązów, jako pawłowiczów, a zwłaszcza jako katolików.

Przede wszystkim mamy obowiązek przygotować młode pokolenie do godnego podjęcia wyzwania czasu teraźniejszego i przyszłego. Czujemy oddech postępu, ale słyszemy też dyszenie zła. W tych okolicznościach tym bardziej pragniemy czerpać z nieprzebranych wartości chrześcijańskich. Klękając przed tym ołtarzem prosimy o natchnienie jak najlepiej służyć naszej społeczności. Jak sprawić aby żyła godnie- i zgodnie z Bogiem. I te wskazania otrzymujemy. Jubileusz czterystolecia zawiera przesłanie na bliższą i dalszą przyszłość. To przesłanie pragniemy wynieść z dzisiejszych obchodów do naszych miejsc pracy i do naszych domów oraz na całą gminę. Na chwałę Boga, na zasługę tego kościoła, na pożytek ludziom.

"JAK MIŁE PRZYBYTKI NAM DAŁ..."

Z kolei słowa powitania wyraził proboszcz ks. **G. Wochnik**, gospodarz i organizator jubileuszu. Zaczął mottem, które następnie wróciło w pieśni wiernych:

Jak miłe przybytki nam dał
Wszemmocny i dobry nasz Bóg.
Wszak sam zamieszkać w nich chciał,
Wieczności zostawić nam próg.

Słowa tej dawnej pieśni kościelnej wypowiadamy dziś ze szczególnym namaszczeniem i przejęciem, w dniu kiedy cała wspólnota parafii św. Jana Chrzyciela w Pawłowicach raduje się niecodziennym jubileuszem czterystolecia swojej świątyni. Myślami i sercem przywołujemy rok 1596. Był to rok bogaty w wydarzenia o wymiarze kościelnym i narodowym. W 1596 roku, za pontyfikatu Klemensa VIII, dochodzi do podpisania Unii Brzeskiej, dzięki której grupy wiernych Kościoła wschodniego odnajdują jedność z Kościołem rzymsko- katolickim. W tym samym roku 1596 władcy Polski podejmują brzemienną w skutki decyzję o przeniesieniu stolicy z Krakowa, królewskiego grodu, do Warszawy. I również w tym samym roku, w trzystuletniej wtedy parafii pawłowickiej, po niespełna dwóch latach budowy, dokonuje się poświęcenie nowego, pierwszego w okolicy murowanego kościoła, znaku obecności Boga wśród nas. Stało się do w głównej mierze dzięki staraniom syna tej ziemi **Stanisława Pawłowskiego**, natenczas biskupa w Ołomuńcu, a także jego brata **Walentego**. Od tego czasu przez cztery wieki świątynia ta pozostaje "przybytkiem Boga z ludźmi", zna-

kiem obecności Kościoła na tej ziemi.

DZIEKCZYNNIE TE DEUM LAUDAMUS

Pragniemy dziś wspiewać Bogu dziękczynne Te Deum laudamus, mając przed oczyma bezmiar łaski, która przez stulecia spływała na przychodzących w te święte progi.

Radujemy się całym sercem, że nasze dziękczynienie możemy wyrazić razem z Ojcem Górnolązkiej Ziemi, naszym arcybiskupem metropolitą katowickim **Damianem Zimorim**, którego raz jeszcze serdecznie wśród nas witamy i pozdrawiamy.

Radujemy się, że jest z nami w tej uroczystej chwili, ks. arcybiskup **Jan Graubner** z Ołomuńca, a więc z tego miejsca, gdzie posługę pasterską pełnił pawłowiczom biskup **Stanisław Pawłowski** i gdzie rodziła się myśl budowy naszego kościoła. Obecność księdza arcybiskupa **Jana** z Ołomuńca przypomina nam więzy historyczne między tymi sąsiednimi ziemiami, ale jest również znakiem dla dzisiejszej, szukającej jedności Europy, że prawdziwa jedność i wspólnota możliwa jest tylko wówczas, kiedy zakorzeniona jest w

ciąg dalszy na następnej stronie



Podczas Mszy świętej- po lewej- JE arcybiskup ks. Damian Zimorń, JE arcybiskup ks. Jan Graubner i proboszcz parafii ks. Gerard Wochnik, po prawej gościnnie przybyli kapłani.



Ksiądz arcybiskup **Damian Zimorń**- metropolita katowicki, ksiądz arcybiskup **Jan Graubner**- metropolita Moraw i gospodarz uroczystości ksiądz **Gerard Wochnik**- proboszcz Pawłowic

ciąg dalszy z poprzedniej strony
"Zawsze idziemy..."

Ewangelii Chrystusowej.

Radujemy się wreszcie z obecności tych wszystkich, którzy odpowiedzieli na zaproszenie i przybyli świętować z nami ten jubileusz.

Tu ks. G. Wochnik powitał kapłanów, siostry zakonne, przedstawicieli władz gminy i dyrekcji KWK "Pniówek" oraz wszystkich parafian, zapraszając do udziału w Mszy świętej dziękczynnej, podczas której "chcemy polecić Bogu tych, którzy przyczynili się i budowali tę świątynię; ks. bpa Stanisława, ks. Jana Ulana oraz tych z ostatniego przynajmniej stulecia jak ks. Józefa Rasima, ks. Wiktora Lossa, ks. Jana Niedzielę, ks. Antoniego Jochemczyka, ks. Romana Kopyto, ks. Jerzego Reginka, ks. Jana Fuchsa, ks. Franciszka Jarczyka, ks. Sylwestra Durczoka i ks. Edmunda Kurzeję.

ZNAK BOŻEJ PRZYSZŁOŚCI

A dziś w tej świątyni gromadzi się pokolenie końca wieku, nie tylko po to, by spoglądać w przeszłość ale po to, by dziękując Bogu za dziedzictwo wiary, szukać nowej mocy i bożych dróg ku przyszłości.

Ta świątynia jest znakiem tej bożej przyszłości, dlatego jako wspólnota parafialna podjęliśmy trud jej renowacji na czterystoletnie. Dzięki wielkiej ofiarności parafian i ich zaangażowaniu nasz kościół nabrał splendoru. Odbudowaliśmy zniszczoną w czasie wojny wieżę kościelną, uporządkowaliśmy obejście, a w ostatnim czasie dokonano przebudowy prezbiterium z nową ambonką i ołtarzem, który dziś ma być poświęcony przez Księdza Arcybiskupa. Projekt wykonał p. inż. Stanisław Kwaśniewicz. Zostało także odmalowane wnętrze kościoła, zainstalowano nowe oświetlenie wewnętrzne i zewnętrzne, ufundowano dwa nowe obrazy- Miłosierdzia Bożego i Matki Boskiej Częstochowskiej. Dochodzą do tego ciągle prace konserwacyjne, by utrzymać tę wiekową świątynię w dobrej kondycji. Wiemy jednakże, że troska o tę materialną świątynię musi iść w parze z wysiłkiem budowania Kościoła w naszych sercach. Tu, w kościele, mamy ku temu wiele okazji spotykać się zawsze z Chrystusem, który żyje i działa zwłaszcza w sprawowanych sakramentach świętych. Tą okazją były także przeżywane przez nas misje parafialne, które odrodziły parafię i bezpośrednio przygotowały na ten piękny jubileusz.

LITURGIA SŁOWA

Na koniec Ksiądz Proboszcz poprosił Księdza Arcybiskupa o przewodniczenie Mszy świętej oraz o poświęcenie ołtarza.

Rozpoczęła się liturgia słowa. Mszę świętą celebrował Ks. Arcybiskup z udziałem ks. arcybiskupa z Ołomuńca, dziekana ks. **Rudolfa Solika** i ks. **Gerarda Wochnika** przy udziale księży z parafii dekanatu oraz z odleglejszych stron, którzy gęstym wiankiem otoczyli stół ofiarny, a mianowicie ks. **Andrzeja Szorka** z Boryni, ks. **Jana Skolika** z Golasowic, ks. **Jana Kapuścioka** z Pawłowic-OSIEDLA, ks. **Ryszarda Bardzińskiego** i ks. **Damiana Plesińskiego** z Pawłowic-OSIEDLA, ks. **Eryka Jureckiego** ze Studzionki, ks. **Joa-chima Kłozę** z Szerokiej, ks. **Ignacego Widery** z Wisły Małej, ks. dziekana **Bernarda Sodzawicznego** z Rydułtów, ks. **Józefa Maj-walda** z Katowic- Brynowa, ks. prof. **Stanisława Pisarka** z Katowic, ks. **Ernesta Grajckę** z Mysłowic- Wesolej, ks. **Oskara Kuški** ze Strumienia, ks. **Jerzego Cedzicha** ze Strzebinia, ks. **Andrzeja Pi-szczka** z Rudy Śl.- Goduli, ks. **Augustyna Paździora** z Cieszyna, ks. **Stanisława Goszyca** z Cielchocinka, ks. **Rafała Krosnego** z Chorzowa- Batorego, ks. dr. **Antoniego Dreji** z Chorzowa.

Po akcie pokutnym pierwszy psalm czytał a następnie odśpiewał pięknym basem p. **Antoni Niezgoda**, drugi czytał p. **Damian Staniek**. Werset "Alleluja" odśpiewał chór "Animato". Ewangelii



Podczas homilii JE księdza arcybiskupa Damiana. W tle poświęcony ołtarz. Po prawej kapłani- pierwszy ksiądz Walerian Tront-wikary w Pawłowicach

na ten dzień przeznaczoną odczytał ks. **Rudolf Solik**- dziekan.

Z HOMILII KSIĘDZA ARCYBISKUPA DAMIANA

Ksiądz arcybiskup Damian wygłosił homilię krótką lecz dobitną, jak to ma w zwyczaju (streszczam jego słowa).

We wstępie nawiązał do wymowy pawłowickich uroczystości.

Do niedawna myśleliśmy, że z Czechami i ich Kościołem łączy nas tylko męczennik Jan Sarkander, niedawno wyniesiony na ołtarze przez Ojca świętego Jana Pawła II. Teraz jawi się nam również w pięknym świetle biskup Stanisław z Pawłowic, który działał w Ołomuńcu i na Morawach. Działał w trudnych dla Kościoła czasach kontrreformacji i poniósł tam wielkie zasługi. Po pierwsze- walnie przeciwstawił się reformacji, po drugie- nadał nowego ducha tamtejszym księżom, od których bardzo wiele wymagał. To jego wielkie dzieło dla Kościoła, tym mogą szczerzyć się Pawłowice, jako jego rodzinna miejscowość, w której- wraz z bratem Walentym- ufundował tę czcigodną świątynię, służącą wiernym z Pawłowic już 400 lat i rozdającą im sakramenty święte.

Ciesz się mnie, że mogę uczestniczyć w tej podniosłej uroczystości. Zwłaszcza, że obok mnie jest arcybiskup Ołomuńca ks. Jan Graubner.

WYMOWA CZTERYSTOLECIA DLA WSPÓŁCZESNOŚCI

Oddając cześć fundatorowi tej świątyni musimy nawiązać zarówno do przesłań jej czterystoletnia, które są przecież tak piękne i tak trwałe dla Kościoła, jak i przesłań dla terażniejszości, która jest wyzwaniem dla obecnych i przyszłych pokoleń.

Chcemy być w Europie, ale chcemy też by to była Europa Chrystusa, pod Chrystusem Królem, który jest ten sam na wieki.

Tu wspominał o marzeniu wielce zasłużonego biskupa katowickiego księdza Adamskiego postawienia posągu Chrystusa-Króla przed katowicką katedrą, noszącą to imię.

Idzie o to, byśmy modląc się, mogli powiedzieć: Przyszło królestwo Twoje...

Budując świątynię, czcąc ich ołtarze, oddajemy hołd Przedwiecznemu- i wielka w tym zasługa tej parafii, wiernych pawłowiczów. Przede wszystkim jednak ciągle musimy budować ołtarze chrystusowe w naszych sercach.

Tu odniósł się Ksiądz Arcybiskup krytycznie do postów ziemi pszczyńskiej oraz sposobu reprezentowania przez nich w parlamencie wyborców- ludzi wierzących. Dla kontrastu wspominał przedwojennego posła na Sejm ś.p. Józefa Pisarka, który postępował i głosił według praw bożych. Przypomniał również o ufundowanej z jego inicjatywy figurze Chrystusa Króla w Pawłowicach.

BUDOWAĆ NA BOŻYCH FUNDAMENTACH

Albowiem- powiedział- nie tylko się modlimy o królestwo boże,

ciąg dalszy na następnej stronie

ciąg dalszy z poprzedniej strony
"Zawsze idziemy..."

ale winniśmy je budować całym czynnym życiem, całą działalnością społeczną. Rzecz w tym- stwierdził mocno- że wolność chcemy opierać na bożych fundamentach. Nie ma pokoju, nie ma sprawiedliwości bez przestrzegania prawd wiary. Bo wolność chcemy budować w oparciu o prawdę chrystusową.

Nawiązując do wystąpienia wójta gminy p. D. Galuska Jego Ekszelencja powiedział: Samorząd lokalny, który przestrzega prawd bożych, znajduje zrozumienie mieszkańców i buduje sobie autorytet.

Dzisiejsze uroczystości w swej wymowie winny być również wyrazem tolerancji dla ludzi inaczej myślących. Jeśli chcemy się do nich zbliżyć- musimy starać się ich zrozumieć.

Dalej Ksiądz Arcybiskup wyraził uznanie wszystkim, którzy dolożyli starań o przebieg historycznego święta i dzięki którym wypadło ono tak wspaniale.

Święcąc ten ołtarz- powiedział- myślałem o budowaniu ołtarzy w naszych sercach, albowiem tam powinniśmy dopuścić Boga i tam powinien zamieszkać.

Następnie Arcypasterz nawiązał do tradycji i zasług Ziemi Pszczyńskiej, do której geograficznie należy gmina Pawłowic.

A swoją wypowiedź zakończył słowami: Czas najwyższy, aby budowa Europy przebiegała bardziej sprawiedliwie, bardziej ludzko i aby w naszym kraju było jak najwięcej sprawiedliwości i Królestwa Bożego. Na koniec Arcybiskup zaprosił wiernych na uroczystości Chrystusa Króla w katowickiej katedrze noszącej Jego imię.

Słowa te wierni przyjęli z głębokim przejęciem oraz wzruszeniem.

Po homilii, wierni wspólnie z kapłanami odmówili solenne wyznanie wiary "Wierzę w Boga Ojca..."

"NIECH BĘDZIE ZNAKIEM NOWEGO ŻYCIA..."

Nadszedł czas poświęcenia odnowionego ołtarza, który po zostanie pamiątką i świadectwem czterystoletnia. Ksiądz Arcybiskup dokonał krótkiego wprowadzenia w litanie do wszystkich świętych, którą odmówiono stojąc i przy śpiewie "Animato".

Po modlitwie Ksiądz Arcybiskup okazał wszystkim obecnym skarbniczek z relikwiami świętego Piusa Męczennika, ucałował go i włożył do przygotowanego grobu w mensie ołtarza, gdzie na wieczne czasy zamurował go murarz p. Tadeusz Belej. Odśpiewano "W majestacie na niebieskim tronie, męczennicy, którzy krew przelali..."

Był to dla uczestników Mszy świętej moment wielce wzruszający.

Przystąpiono do poświęcenia ołtarza, który Ksiądz Arcybiskup

Podczas jubileuszowych uroczystości prastara świątynia była wypełniona po brzegi.



zgodnie z rytuałem namaścił Olejami świętymi. I wtedy pełnym głosem odezwała się podniosła pieśń, którą obrał za motto swego uroczystego powitania ksiądz proboszcz G. Wochnik:

"Jak miłe przybytki dał wszechmocny i dobry nasz Bóg..."

Tu ołtarz, krynica wszelkich łask, gdzie nie ma dostępu nasz wróg. Tu cichy, wszechmocny Twój blask. By życie płynęło bez trwóg."

Poświęcając ołtarz ksiądz arcybiskup D. Zimoń powiedział m.in.: Nowy ołtarz w starym kościele niech będzie znakiem nowego życia, którego tchnienie płynie z każdego ołtarza.

Nastąpiło okadzenie ołtarza, Księdza Arcybiskupa i wiernych. W tym czasie śpiewano: "Jezu nie opuszczaj nas!" Zapalono świece na właśnie poświęconym ołtarzu.

Przy śpiewie chóru "Animato" ruszyła w stronę ołtarza procesja z darami.

Chleb nieśli rolnicy pp. Tadeusz Sereta i Antoni Brandys, rzeźbę w węglu upamiętniającą jubileusz, górniczy pp. Józef Orszulik i Waldemar Bronny, plaketę z wyznaniem młodzieży oazowa, dalej postępowali dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 i nauczycielki pp. Krystyna Uryga oraz Ewa Gałuszka. Po nich Grupa Fatimska i Ruch Obrony Życia, następnie Rada Parafialna, delegacja z parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego z Pawłowic- OSIEDLA i na końcu siostry służebniczki Najświętszej Marii Panny.

**POLSKO-CZESKA WSPÓLNOTA WIARY
I DZIEJÓW**

Po śpiewie o przygotowaniu darów ofiarnych: "Jeden chleb co zmienia się w Chrystusa ciało, z wielu ziaren pszenicy się rodzi..." głos zabrał dostojny gość uroczystości, jego ekszelencja arcybiskup Ołomuńca Jan Graubner (mówił po polsku).

Przed wszystkim arcybiskup Ołomuńca i metropolita Moraw wyraził radość z możliwości uczestnictwa w jubileuszu i podziękował za zaproszenie.

Dalej nawiązał do ostatnich czterystu lat Kościoła w Czechach, którego sytuacja często naznaczona była bądź to atakami reformacji, bądź też atakami władzy.

Wspominając biskupa Stanisława z Pawłowic jako odległego poprzednika na swoim urzędzie, podkreślił jego wielkie zasługi w walce o jedność Kościoła świętego, o przestrzeganie prawd wiary i o zdecydowaną postawę ówczesnego kapłaństwa katolickiego.

Biskup Stanisław nastawił się na realizację uchwał Soboru Trydenckiego- czynił to wytrwale, konsekwentnie i z wiarą, dlatego też tak walnie przyczynił się Kościołowi i jego jedności oraz dał silny odpór próbom jego rozerwania.

Biskup Stanisław miał zawsze otwarte serce dla ubogich, krzepił ich w niedoli. A jednocześnie surowo wymagał takiego stosunku do wiernych ze strony parafii i klasztorów.

A gdy napotykał na twardy opór herezji- burzył jej zamki- zarówno w sercach jak i dosłownie.

WIELKIE ZASŁUGI FUNDATORA KOŚCIOŁA

Pozostawił piękne dzieło swego, oddanego Bogu życia, za co mu ciągle dziękujemy i będziemy dziękować.

Chcę podkreślić, drodzy wierni pawłowiczanie, co Wasz rodak przyniósł Kościołowi na Morawach, jakie zapewnił mu boże zwycięstwa.

Chcemy, żebyście wiedzieli na dzisiejszy użytek, co spaja nasze Kościoły.

I tak oto, obok niedawno wyniesionego na ołtarze Jana Sarkandra, jawi się nam drugi dostojnik polskiego pochodzenia, który tak wiele zdziałał dla wiary w Czechach. A

ciąg dalszy na następnej stronie

ciąg dalszy z poprzedniej strony

Zawsze idziemy

przecież ta święta wiara łączyła nas i łączy od prawieków, albowiem z terenu Czech działali apostołowie Słowiańszczyzny święci Cyryl i Metody.

PODZIĘKA ZA OTWARTE SERCA

Arcybiskup Damian przed chwilą dziękował za to, że ta wspólnota wiary jest u nas pielęgnowana. Bo jest! Powiem, że Kościół na Górnym Śląsku ma dla nas zawsze otwarte serce i u Was czujemy się jak w dobie biskupa Stanisława Pawłowskiego.

Mamy zresztą po temu piękne dowody- swego czasu Czech z pochodzenia był biskupem Warszawy, a gdy trzeba było i księżom emigrować, to z kolei inny Czech został biskupem Filadelfii w Stanach Zjednoczonych.

Wasi księża chętnie czynią posługę bożą w naszych ziemiach, gdyż minione czasy totalitaryzmu ogromnie przerzedziły nasze szeregi. Serdeczne za to Bóg zapłać.

Słowa arcybiskupa Graubnera uczestnicy uroczystej Mszy świętej odebrali z ogromnym i serdecznym przejęciem.

Nawiązując do nich ksiądz arcybiskup Damian Zimoń stwierdził: Pamiętajmy, co mówiono przed czterystu laty o biskupie Pawłowskim, rodem z tej ziemi. Mimo trudnego życia ze strony nieprzyjaciół - on ten Kościół Boży w Czechach odrodził i utrwalił. A działał w czasach ogromnego zamętu, gdy wokół Kościoła rozlewały się i burzyły złe fale. Przede wszystkim w swych działaniach i decyzjach nawiązywał do tego, aby osiągnąć jedność kapłanów - zarówno w diecezji olomunieckiej jak i w innych diecezjach czeskich. I to mu się z bożej woli powiodło - zebrał kapłanów i zebrał Kościół swój.

Tu arcybiskup Damian wspominał o polskich księżach, którzy pełnią swoją posługę zarówno w diecezji olomunieckiej, jak i w innych diecezjach czeskich, gdzie czasy totalitaryzmu spowodowały brak miejscowych kapłanów. Gdy wracają stamtąd są pełni ducha bożego. I dlatego chętnie ich tam posyłamy. Przynajmniej też, że każdy ksiądz, zgłaszający się do służby bożej w Czechach może liczyć na jego przyzwolenie.

"GDZIE W UROCZYSTEJ CICHOCI..."

Po modlitwie eucharystycznej nastąpiło rozdawanie Komunii świętej. Do Stołu Pańskiego przystąpiła większość obecnych w tej wielkiej chwili. Podczas komunikowania chór śpiewał "Gdzie w uroczystej cichoci..." oraz "Pójdź do Jezusa...". Po tym nastąpiło uroczyste "Te Deum", modlitwa i wręczenie symbolicznych pamiątek Księżom Arcybiskupom.

Ksiądz proboszcz G. Wochnik serdecznie podziękował za przybycie na uroczystości jubileuszowe obu arcybiskupom, kapłanom i wiernym.

Po końcowym błogosławieństwie Mszę świętą zakończył gromki śpiew wszystkich wiernych: "My chcemy Boga, święta pani. O usłysz Twoich dzieci śpiew...". Owo wyznanie - pragnienie niosło się daleko na Pawłowice, poza mury czcigodnej, prastarej świątyni.

W takim samym jak na początku uroczystym orszaku wrócono ku plebanii

Zamknięte zostały dzieje ujęte w dwie, jakże wymowne daty: 1596 - Ciebie Boże Wielbimy - 1996. Daty, ukazujące naocznie trwałość wiary i rolę Kościoła w prastarych i zawsze wiernych Pawłowicach.

Ten piękny i wzruszający obchód istotnie należał się świątyni, tak przecież zasłużonej dla życia i dusz tylu pokoleń. Ten piękny i wzruszający obchód ożywił wiarę obecnych pokoleń, a jego wymowa będzie długo promieniować na całą gminę. Bo Pawłowice "semper fidelis".

Należy dodać, że w przebiegu uroczystości, ich organizacji i zrozumieniu uczestników cenny okazał się jej "Program" rozdany wszystkim.

Wszystkie zdjęcia Zofia Tchórz Warszowiec.

W SALI GIMNASTYCZNEJ SP W PIELGRZYMOWICACH Palilo się!

30 października o godzinie 4.30 Panią Dyrektorkę Szkoły Podstawowej w Pielgrzymowicach poderwał telefon:

- Szkoła się pani pali!...

Pożar zauważył kierowca autobusu roboczego p. **Arnold Król**, który właśnie przejeżdżał ulicą Powstańców.

Palilo się w remontowanej sali gimnastycznej przy tej szkole.

Bardzo szybko przyjechało aż pięć straży pożarnych, w tym dwie ekipy Państwowej Straży Pożarnej z Jastrzębia i ogień ugaszono.

Niestety, nie obyło się bez strat - i to sporych. Przede wszystkim ofiarą padły okna - od płomieni i wskutek włamań, bo tylko przez nie strażacy mogli się dostać do środka.

Ustalono, że pożar wybuchł na stosie klepki podłogowej i z daleka od źródeł energii. A więc podpalenie, lecz czy wskutek zaproszenia ognia przez niedbalstwo czy w wyniku celowego działania - tego jeszcze nie ustalono.

Remont postępuje dalej, tylko że przybyło roboty.

ZA DARMO I DLA 300 DZIECI

Mikołaj w "Koniczynie"

Nowi właściciele restauracji "KONICZYŃKA" w Pawłowicach postanowili na własny koszt (czyli darmowo) urządzać Mikołaja dla trzystu dzieci.

W związku z tym właśnie w "Koniczynie", 5 grudnia o godzinie 15.30 rozpocznie się WIELKA IMPREZA.

W programie przewidziano:

- poczęstunek dla młodych gości,
- zabawę z konkursami i atrakcjami,
- przybycie Mikołaja, który każdemu dziecku wręczy paczkę ze słodyczami

Wreszcie zapowiedziano również szczytową loterię. Będzie ona polegać na tym, że na bilecie wstępu należy napisać imię i nazwisko dziecka i spośród wszystkich trzystu Mikołaj wylosuje jeden, który będzie premiowany DUŻĄ NAGRODĄ (może rowerem, może telewizorem, może... po prostu jak starczy pieniędzy).

300 biletów już rozprowadzono przez przedszkola, albowiem właściciele "Koniczyny" chcą gościć te dzieci z okolicy, które nie mają widoków na własnego, domowego Mikołaja. Zresztą tylko tyle małych gości pomieści się w pomieszczeniach restauracji.

Przyjęcie przewidziane jest dla dzieci do lat DZIEWIĘCIU wraz z opiekunką / opiekunem.

Zapowiadając tę miłą imprezę musimy dodać: **kto nie ma biletu niech nie liczy na wciśnięcie się. Tyle dzieci "Koniczyna" zdoła przyjąć a nie więcej.**

A to i tak przecież prezent z serca, pomyślany o najmłodszych, żeby im było miło w okresie przed Bożym Narodzeniem.

Płaczą i ... radują

Zgłoszono kolejne urodzenia:

Sebastian Kojzar, s. Józefa i Grażyny, ur. 26.10., zam. Warszowiec, ul. Łąkowa,

Patrycja Klimosz, c. Józefa i Beaty, ur. 25.10., zam. Golasowice, ul. M. Reja,

Radosław Pisarek, s. Wojciecha i Urszuli, ur. 18.10., zam. Pawłowice, ul. K. Miarki,

Adrian Skrobel, s. Dariusza i Brygidy, ur. 16.10., zam. Pawłowice, ul. Wspólna,

Dawid Łakota, s. Andrzeja i Mirosławy, ur. 25.10., zam. Pawłowice, ul. Świerczewskiego.

MIĘDZY POTRZEBAMI I MOŻLIWOŚCIAMI

(a jednak ku przodowi)

Z prac Zarządu Gminy

(Posiedzenie 4 listopada)

Przewodniczył wójt p. **Damian Galusek**

POLICJA O BEZPIECZEŃSTWIE I O SWOJEJ PRACY

W posiedzeniu Zarządu Gminy uczestniczył komendant Komisariatu Policji nadkomisarz p. **Marek Czajkowski**. Przedstawił on ocenę stanu bezpieczeństwa i pracę policji w ciągu minionych dziewięciu miesięcy.

CO NIEPOKOI...

W tym czasie:

- wszczęto 102 dochodzenia, to znaczy mniej niż w podobnym okresie ubiegłego roku;
- spadła wykrywalność sprawców przestępstw z 58,4 % do 50 % w porównywalnym okresie.

Oznacza to, że przestępcy działają coraz bardziej wyrafinowanie. Poza tym w pierwszych miesiącach ocenianego okresu Komisariat Policji miał mniejszą (niepełną) obsadę kadrową, a jego działania były w pewnym stopniu rozchwiane.

- poprawie uległa działalność zapobiegawcza, wzrosła ilość wniosków do Kolegium do Spraw Wykroczeń, zwiększyła się liczba osób wylegitymowanych. Ma to istotne znaczenie dla ograniczenia swobód elementu przestępczego.

Niepokoje wzrost liczby zagarnięć mienia, przyczyną kradzieże kabli na szkodę KWK "Pniówek" wybitnie zwiększają statystykę.

- na drogach, niestety, nie jest bezpieczniej. W tychże dziewięciu miesiącach było 16 wypadków, 22 kolizje, 22 rannych i jedna ofiara śmiertelna (teraz są już trzy- dopisek red.).

CO CIESZY

Nowy, czyli obecny komendant, uzyskał zwiększenie liczby policjantów, poddał analizie geografii przestępstw, ustalił miejsce najczęstszych jazd samochodowych w stanie nietrzeźwym. Efekty tych działań już się odczuwa, o czym "Gminne Racje" donoszą w każdym numerze.

Komisariat nawiązał kontakty z dyrekcjami szkół w sprawie moralnie zagrożonych nieletnich, z Ośrodkiem Pomocy Społecznej w sprawie pomocy dla osób potrzebujących, z administracją Pawłowic- OSIEDLA na temat miejsc szczególnego występowania zagrożeń. Zorganizowano "Bezpieczny tydzień na drogach" z myślą o dzieciach przedшкоlnych i szkolnych, uczestniczono w akcji "Znicz"- w związku ze Świętem Zmarłych (w gminie nie stwierdzono poważniejszych kolizji i nie było wypadków). Wyznaczono funkcjonariuszy odpowiedzialnych za poszczególne miejscowości (tzw. dzielnicowych), nastąpiła konsolidacja zespołu pracowników Komisariatu, wzrosło zaangażowanie policjantów w wykonywanie obowiązków, pięciu z nich uzyskało awanse.

Przy okazji Komendant wyraził władzom gminy wdzięczność za konkretną pomoc przy doprowadzeniu do normalnego stanu budynku i obejścia Komisariatu. Obecni sołtysi podziękowali Komendantowi za szybkie interwencje i zgłosili pod jego adresem szereg dalszych prośb.

PO PRZETARGACH I... PRZED PRZETARGAMI

Sekretarz gminy p. **Witold Burak** poinformował o przeprowadzonych ostatnio i przygotowywanych przetargach na roboty remontowo- inwestycyjne i na sprzedaż zbędnego mienia.

FINALY DROGOWO- PARKINGOWE

Kierownik Referatu Drogowego UG p. inż. **Antoni Śmietana** powiadomił Zarząd o stanie ważniejszych robót. I tak:

- ukończono kładzenie i poprawianie chodnika przy ulicy Pszczyńskiej w Pawłowicach;
- ukończono poszerzenie oraz asfaltowanie parkingów i placów na terenie Pawłowic- OSIEDLA (w rozmiarach, które dopuszczały możliwości finansowe),
- ukończono parking przy przedszkolu w Warszawicach;
- ukończono parking przy kościele w Pawłowicach.

SOŁTYSI PRZY GŁOSIE

Korzystając z okazji sołtysi wnieśli szereg spraw.

GOLASOWICE

Sołtys GOLASOWIC p. **Jan Skórzański** stwierdził, że:

- chodnik przy ul. Zawadzkiego (w obrębie posesji p. Pawelek) jest nadal załamany, pomimo skierowania właściwych sygnałów do Rejonu Dróg Publicznych;
- przepusty i odwodnienia dróg w obrębie tego sołectwa są źle wykonane i nie spełniają swoich funkcji.

WARSZOWICE

Sołtys WARSZOWIC p. **Emilia Bujar** wyraziła w imieniu mieszkańców wdzięczność za parking przy przedszkolu. Zwróciła się też o wygospodarowanie lokum na biuro sołtysa przy okazji zapowiedzianego remontu tamtejszej szkoły.

PIELGRZYMOWICE

Sołtys PIELGRZYMOWIC p. **Zyta Kapel** z uznaniem oświadczyła, że parking przy Domu Strażaka wykonano prawidłowo i powinien przez lata dobrze spełniać swoją funkcję.

Natomiast wniosła by gmina ponagliła Rejon Dróg o ukończenie lub poprawienie źle przeprowadzonych robót przy przepustach i odwadnianiu dróg.

JARZĄBKOWICE

Sołtys JARZĄBKOWIC p. **Helena Kluź** wniosła o skierowanie do tej miejscowości ekipy drożników dla wykonania przed zimą potrzebnych prac. Interpelowała w sprawie braku reakcji kierownictwa Stadniny Koni SP w Pruchnej na temat przełożenia kanalizacji sanitarnej, przebiegającej przez działki gminne.

KRZYŻOWICE

Sołtys KRZYŻOWIC p. **Jan Małek** zwrócił się aby "Gminne Racje" poinformowały, że przejście przez nasyp na Pszczynce (w okolicy ulicy Korfantego) jest ciągle niebezpieczne. Natomiast Rejon Dróg Publicznych uważa, że punkt ten nie wymaga dodatkowych zabezpieczeń. Radny z tej miejscowości p. **Adolf Woźnica** opiniuje, że roboty nad regulacją Pszczynki nabrały rozmachu i można spodziewać się szybkiej i zasadniczej poprawy sytuacji.

Sołtys złożył prośbę Rady Pedagogicznej o zamontowanie progów hamujących w sąsiedztwie tamtejszej szkoły i przedszkola.

Na pytanie p. Małka o możliwość zatrudnienia sprzątaczkę dla Domu Ludowego Zarząd odpowiedział odmownie. Dom Ludowy ma swojego użytkownika i administratora, który z pozyskiwanych dochodów winien również zapewnić warunki czystości.

PAWŁOWICE- OSIEDLE

Przewodniczący ROSM p. Pawłowicach- OSIEDLU p. **Marian Zbijowski** zabrał głos na temat tworzenia Szkoły Podstawowej nr 3 w Osiedlu. Wyraził on stanowisko Rady Osiedlowej i Rady Pedagogicznej SP nr 2 przeciwne takiemu rozwiązaniu, gdyż ich zdaniem powinna to być filia "dwójki".

Wójt odpowiedział, że ani ROSM, ani Rada Pedagogiczna nie są upoważnione do decydowania w sprawie szkoły. Starania Zarządu Gminy zmierzają do rozładowania ciasnoty w szkole nr 2 i do poprawienia warunków nauczania, a o kształcie organizacyjnym zdecydować - gdy nadejdzie czas- Kuratorium Oświaty i Rada Gminy.

Dalej p. Zbijowski zwrócił się o zatrudnienie w osiedlowej Przychodni Zdrowia dodatkowego internisty. Dyrektor Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej p. **Jerzy Pawełczyk** oświadczył, że pracuje tam dwóch już internistów, co jest rozwiązaniem wystarczającym i wyczerpującym możliwości kadrowo- placowe GZOZ.

Wreszcie przewodniczący ROSM wniósł o likwidację zastoin wodnych na ulicach Polnej, Gornicznej i Świerczewskiego.

PNIÓWEK

Sołtys PNIÓWKA p. **Stanisław Goszyc** zasygnalizował, że miasto Jastrzębie zamierza przystąpić do rozbudowy szkoły podstawowej w Bziu, do której uczęszcza 68 dzieci z Pniówka i wniósł o przewidzenie w budżecie odpowiedniego dofinansowania ze strony naszej gminy. Zwrócił się także o zainstalowanie oświetlenia przy ulicy Pszczyńskiej (do ulicy Słowików).

Wójt podziękował p. Goszycowi za pomoc w zorganizowaniu uroczystości 50- lecia Urzędów Stanu Cywilnego w ramach całego rejonu

ciąg dalszy na str. 10

Z wójtem p. Damianem GALUSKIEM o propozycjach do planu przestrzennego zagospodarowania gminy

PYTAMY I PROSIMY O ODPOWIEDZI

- W ankiecie, którą zamieszczamy we wkładce, wzywa Pan do zgłaszania opinii i propozycji na dwa tematy:

- **PIERWSZY-** co jest najistotniejsze do rozwiązania w gminie?

- **DRUGI-** w czym dany mieszkaniec widzi przyszłość w gminie?

Są to pytania bardzo ogólne, a odpowiedzi mogą paść bardzo szczegółowe. Czy więc nie grozi rozminięcie się Urzędu z dążeniami ludności?

Po to pytam żeby uniknąć rozminięcia. Ja mogę postawić tylko sprawę ogólnie, albowiem nie powinienem podpowiadać co kto ma mi doradzić.

Natomiast spodziewam się właśnie bardzo szczegółowych uwag- w rodzaju "tu zrobić to i to", "tam zrobić to i to"... i tak dalej.

Nie te czasy kiedy władza wszystko wiedziała najlepiej, a przynajmniej tak się jej zdawało. I nie te czasy, kiedy władza na siłę "uszcześliwiała" obywateli, a oni akurat tego nie chcieli.

IDZIE O KONKRETY

- To znaczy, że oczekuje Pan aż tak konkretnych wskazań jak- powiedzmy przykładowo- "przeprowadźcie drogę między tym i tym sołectwem", "zbudujcie nową szkołę w miejscowości x", "tego terenu nie ruszajcie, bo to urodzajna ziemia", "ten obszar oddajcie pod zalesienie"... i tym podobnych?

Właśnie takich i jeszcze dokładniejszych. Przecież nie idzie o zwracanie ludziom głowy tylko o skorzystanie z ich obserwacji, porad, wycucia. Zbiór takich uwag może tylko wzbogacić Zarząd Gminy, dać mu do myślenia, pomóc uniknąć błędów.

Zresztą przepisy prawa o zagospodarowaniu przestrzennym wprost nakazują zasięgnięcie zdania mieszkańców więc się do nich stosujemy.

- Nie obawia się Pan, że otrzyma zbyt dużo wniosków i utonie w ich powodzi? I co wtedy- jak je segregować, jak je wybierać?

IM WIĘCEJ PROJEKTÓW...

Taka powódź byłaby pożądana ale bądźmy umiarkowani. Natomiast chciałbym przekonać o potrzebie odpowiedzi każdego, kto z gminą wiąże swój los i przyszłość, kto w niej gospodaruje lub zamierza gospodarować, kto prowadzi firmę albo chce ją założyć, kto krytycznie patrzy na to co robił poprzedni Zarząd i co robi obecnie. Przecież nie jesteśmy wszechwiedzący a gminą kierujemy z wyboru mieszkańców. Mamy więc obowiązek wysłuchiwać ich zdania.

Gdybyśmy nawet dostali bardzo dużo odpowiedzi (co by mnie wielce ucieszyło)- potrafimy je uporządkować według ważności i wykonalności. Nie uprzedzamy więc niepotrzebnymi obawami.

- Ja jednak będę mnożył wątpliwości. Choćby żeby Pana skłonić do powiedzenia więcej na ten temat. A właściwie co z tego przyjdzie mieszkańcom?

NAS TEŻ PYTAJĄ

Przyjdzie, albowiem planu zagospodarowania przestrzennego nie buduje się dla Urzędu lecz właśnie dla



nich. Na tym polega główna różnica między dawnymi i obecnymi czasami.

Poza tym coraz częściej zgłaszają się do nas firmy, które pytają wprost: macie panowie jakiś ciekawy teren pod budowę takiego a takiego zakładu, bo jesteście zainteresowani? Tu nie wystarczy jeden adres: Pola Warszawskie. Owszem, są one dla nas dużą szansą, leżą w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, ale przecież nie obejmują całej gminy tylko jej mały kawałek.

KTO MILCZY- NIE POWIE

- Czy to znaczy, że każdy wniosek, każda propozycja zostanie przyjęta przez Urząd Gminy i zastosowana?

Przyjęta- każda, zastosowana- ta możliwa. Mogą przecież nadejść pomysły nierealne. Choćby, żeby w każdym sołectwie zbudować krytą pływalnię, a na przykład potrzebne są właśnie oczyszczalnie ścieków. Jednakże:

- po pierwsze- każdy wniosek ma swoją wymowę. Zresztą jest obecnie w Pawłowicach konflikt o bardzo dogodny kawałek gruntu, co do którego czasowy dzierżawca nie zechciał we właściwym terminie zgłosić swego zainteresowania. Obecnie jego pretensje nie mają szans.

- po drugie- stara mądrość głosi, że nieobecni się nie liczą. Kto więc będzie milczał- nie wywrze żadnego wpływu na projekt przyszłego urzędzenia gminy. Pretensje zgłaszane po niewczasie- przyjdzie mieć wyłącznie do siebie.

Gwarantuję, że KAŻDY WNIOSEK, KAŻDA PROPOZYCJA, KAŻDA UWAGA będą sumiennie, obiektywnie i gruntownie rozpatrzone. Dlatego pytamy i prosimy o odpowiedzi.

Rozmawiał
B. Kowalski

*Pani dr inż. Reginie PIECHACZEK -
wicewójt gminy Pawłowice*

wyrazi głębokiego współczucia

z powodu zgonu MATKI

ś.p. Józefy PODLES

składają

Dyrektor i Pracownicy

Dyrektorzy Szkół Podstawowych

Gminnego Zespołu

i Przedszkoli

Oświaty w Pawłowicach

w Gołasowicach, Krzyżowicach,

Pawłowicach, Pawłowicach-OSIEDLU,

Pielgrzymowicach i Warszawicach

Proszą o łwestchnienie

Ostatnio opuścili ten świat...

Anna Oracz, lat 36, z Pawłowic,
Justyna Oracz, lat 11, z Pawłowic,
Józef Herman, lat 62, z Pielgrzymowic,
Bronisław Stołtny, lat 63, z Pielgrzymowic,
Wiktor Konieczny, lat 91, z Pawłowic,
Kunegunda Kubowicz, lat 81, z Pawłowic,
Kazimiera Sochacka, lat 76, z Pawłowic,
Julian Szustak, lat 73, z Pielgrzymowic,
Wiktor Łomozik, lat 86, z Pawłowic.

Powszechne potępienie zabójstwa

Nad trumnami MATKI I CÓRKI

Na cmentarzu w Pawłowicach odbył się pogrzeb ś.p. Anny ORACZOWEJ i jej 11-letniej córki Justynki, zabitych uderzeniem samochodu.

Mszę świętą za dusze tragicznie zmarłych oraz uroczystości pogrzebowe odprawił ks. Walerian Tront z parafii p.w. św. Jana Chrzciciela.

Pogrzeb stał się smutną manifestacją mieszkańców Pawłowic i okolicy. Tłumnym udziałem wyrazili oni serdeczne współczucie miejscowemu leśniczemu p. Bolesławowi Oraczowi- mężowi i ojcu zabitych. W żalobie połączyły się z nim także władze gminy, których przedstawiciele w osobach przewodniczącego Rady Gminy p. mgr inż. Eugeniusza Pająka i wójta p. mgr inż. Damiana Galuska odprowadzili trumny z ofiarami do grobu.

Tym samym społeczeństwo jednoznacznie potępiło sprawcę zbrodniczego czynu.

Hodował nienawiść- planował zemstę.

Mieszkaniec Strumienia, liczący 61- lat Henryk K. miał w swoim dorobku szereg zatargów z leśnictwem. Po prostu co najmniej trzy lata temu stwierdzono, że z dwoma innymi (już nieżyjącymi współnikami, ludźmi z miejscowego marginesu społecznego) dokonywał nielegalnej wycinki drzew z pobliskiego lasu. Wreszcie skończyło się tak, jak się skończyć musiało i powinno. Po zbadaniu dowodów (między innymi pni, pozostałych po wycince), przeciwko Henrykowi K. wniesiono oskarżenie.

Łagodność rozzuchwała

Wyrok zapadł w maju bieżącego roku, gdyż poprzednio sprawca nie stawiał się na rozprawę. Tłumaczył się między innymi inwalidztwem I grupy,

Sąd okazał się wyrozumiały, a wyrok bardzo łagodny. Henryka K. skazano na poniesienie kosztów sądowych oraz na wpłacenie niewielkiej sumy na cele społeczne (około 4 milionów starych złotych).

Winny powziął zemstę wobec leśniczego i jego rodziny, z którą nosił się już przed wyrokiem. Jeździł swoim cinquecento po okolicy, próbował zbierać negatywne opinie. Zabawiał się też w swoiste dochodzenie, badając stan rodzinny leśniczego, śledząc ich i jak się mówi- próbował "urabiać" p. Oraczowi złą opinię. Wydzwaniał również do p. Oraczów, pisał do nadleśnictwa w Pszczynie anonimy na leśniczego.

Przed wszystkim jednak odgrażał się zemstą przed osobami, które to potwierdziły. Ostatnio coraz częściej pojawiał się w okolicy leśniczówki, czatował na dzieci p. Oraczów w pobliżu przystanku autobusowego. To sprawiło, że leśniczy postanowił dowozić i przywozić córki ze szkoły. W przypadkach gdy był zajęty- czyniła to ich matka. Tak było i tragicznego dnia.

Nie krył zamiarów

Tak nękany p. Oracz zwrócił się do swoich władz o

ochronę siebie i swojej rodziny. Nadleśnictwo skierowało sprawę do Prokuratury Rejonowej w Jastrzębiu Zdroju. Rozmowę przestrzegającą przed skutkami takiego postępowania odbyli z Henrykiem K. funkcjonariusze Komisarzatu Policji w Pawłowicach.

Usiłował zbyć ich wykretami. Prokuratura poprzestała na tym ostrzeżeniu, co się często stosuje w podobnych przypadkach. Leśniczy także uznał, iż przestroga zmieni postępowanie Henryka K. Zresztą Henryk K. był nadleśnicztwu znany z łatwości odgrażania się, ale i z tego, że żadnego z gloszonych zamiarów nie wprowadził w czyn.

Wygląda, że właśnie ta powściągliwość i wiara, że "pójdzie po rozum do głowy"- coraz bardziej go rozzuchwalały i pomagały w podsycaniu pragnienia zemsty. Nie jedyny to, ani nawet nie nowy przypadek w dziejach kryminalistyki. Ludzie z istoty nienawistni- okazaną sobie wyrozumiałość i szanse poprawy biorą za wyraz cudzej słabości a zachęta dla siebie.

Śledził i zrobił

Krytycznego dnia, czyli 4 listopada, Henryka K. opadowała pasja. Przyjechał do Pawłowic z określonym zamiarem. Śledził p. Oraczową i jej córkę, jechał za autobusem, którym wracały ze szkoły. Gdy na ostatnim przystanku opuściły autobus i poboczem drogi E-93 (dawniej E-16) skierowały się w stronę bliskiego już domu, Henryk K. ruszył z miejsca, w którym obserwował wysiadających, dodał gazu i całą siłą rozpędzonego samochodu wpadł na matkę i córkę. Matka zginęła na miejscu, córka zmarła po przybyciu pogotowia.

Stało się to w bezpośrednim pobliżu domu, skoro leśniczy pracujący na podwórzu, słyszał huk uderzenia. Nie wiedział tylko, że w tej chwili stracił żonę i dziecko.

Zabójca uciekał lecz dopędziło go i zawróciło dwóch kierowców, którzy byli świadkami czynu. Oczywiście- sprawca nie przyznał się do zamiaru zabicia.

Jednakże przeprowadzona ekspertyza wykazała, że samochód nie miał żadnych wad a prowadzący w pełni panował nad kierownicą oraz układem hamulcowym. A przecież publicznie i to nie raz zapowiadał że się zemści.

Wiedział co czyni

Owszem, był inwalidą I grupy, ale to nie wykluczało posiadania prawa jazdy. Owszem, leczył się "na nerwy", ale nie był psychicznie chory, pozbawiony zdolności rozpoznawania czynów czy panowania nad sobą. Zresztą nad żądzą zemsty pracował długo i wytrwale ją w sobie hodował. Aresztowano go 6 listopada, między godziną 17 a 18. Podczas przesłuchania przez prokuratora rejonowego przyznał, że długo jeździł za autobusem, z którego korzystała p. Oraczowa z córką, ale nie przyznał się do zamiaru i czynu.

Postawiono mu zarzut podwójnego zabójstwa przy pomocy samochodu. Został osadzony w areszcie śledczym Zakładu Karnego w Raciborzu.

Sznur

Następnego rana znaleziono go powieszono na sznurze. Odkrycia dokonała straż więzienna- trzej inni aresztowani (nie w tej sprawie) jeszcze spali.

Istnieje zasada aby nie oskarżać zmarłego, bo on się bronić nie może. Rzecz w tym, że Henryk K. został oskarżony za życia, że całym postępowaniem dowodził do czego zmierza, że wreszcie mógł się bronić podczas procesu. Mimo to skazał samego siebie.

MIEDZY POTRZEBAMI

ciąg dalszy ze str. 7

nu.

PAWŁOWICE

Sołtys PAWŁOWIC p. Tadeusz Bańczyk przyznał, iż pewne prace drogowe w sołectwie już zostały wykonane, ale- jego zdaniem- spotkanie z drogowcami nie przyniosło żadnych wyników.

Wniósł o powiadomienie w "Gminnych Racjach", że budowa kanalizacji w Pawłowicach napotyka na przeszkody, które stawiają niektórzy właściciele gruntów.

Poprosił o usunięcie tam i przepustów na Pawłowce, utrudniających przepływ wody i powodujących jej wylewy przy większych opadach.

Następne wnioski dotyczyły: a) wyczyszczenia rowu wzdłuż ulicy Pszczyńskiej, a wobec drogowców b) usunięcia zastoin wodnych na łukach drogowych, c) zamontowania barierki wzdłuż chodnika przy E-93, d) uzupełnienia znaków informacyjnych- m.inn. przy ul. 22 Lipca, Poprzecznej, K. Miarki. Dalej p. T. Bańczyk prosił o zajęcie się balaganem na parkingu w okolicach baru "U Jani" i sprostowanie w "Gminnych Racjach" co do faktycznej ilości prac, wykonanych przez spółkę wodną. Sprostowania nie dam, ponieważ nie dał go Urząd Gminy, który właśnie taką informację posiadał od... spółki wodnej.

Pan T. Bańczyk podziękował- w imieniu spółek wodnych za sporządzenie map cieków wodnych i zakup dla nich kosiarek. Interpelował również o przyspieszenie zatrudnienia stomatologów w miejscowym Ośrodku Zdrowia.

Pytał także o losy sygnalizacji świetlnej na E-93 (skrzyżowanie z ulicą Pszczyńską). Stwierdzono, że jest wreszcie pozwolenie na budowę.

W DALSZYM CIĄGU...

W dalszym ciągu radny p. Damian Glanc z Pniówka sygnalizował braki w znakach drogowych tamże.

Skarbnik gminy p. Agnieszka Kempny poinformowała o płatnościach podatkowych do połowy listopada.

PROJEKT BUDŻETU na rok 1997 czyli BĘDZIE CHUDO

W II części posiedzenia Zarządu Gminy zajęto się projektem bu-

ciąg dalszy z poprzedniej strony

Nad trumnami

Nie wróci to zabitym życia, nie złagodzi bólu rodziny.

O tym niech zechcą pamiętać ratownicy to tragiczne wydarzenie.

NIE MOGĘ MILCZEĆ

Natomiast nie mogę przemilczeć, że i w naszej- zdawałoby się spokojnej, uczciwej, praworządnej społeczności- zaczynają narastać skłonności do wymierzania sobie sprawiedliwości, a nawet do samosądów. Piszę, albowiem zetknąłem się z takimi faktami- i to w łagodniejszych sprawach. Oczywiście, tak zachowują się jednostki, jednakże gdy dokonują czynu karalnego, nabiera on szerokiej wymowy.

Ostrzegam; demokracja nie ma nic wspólnego z anarchią! Demokracja polega na szacunku do obowiązującego prawa i zaufaniu do niezawisłości sądów. Tym ostrzej należy więc piętnować próby "brania wymiaru sprawiedliwości we własne ręce". Z takich prób powstają tylko zbrodnie, czego i nasz naród nadto boleśnie doświadczył. I widzę, że do tego tematu powinienem wrócić możliwie szybko i w pełnym zakresie.

Przeszło sto lat temu poeta marzył o Polsce, w której będzie można powiedzieć "niech prawo- prawo znaczy, a sprawiedliwość- sprawiedliwość." Czy ciągle jeszcze są to marzenia?!

REDAKTOR

dżetu gminy na rok 1997, a więc sprawą podstawową.

Metodę jego budowania oraz procedurę zatwierdzenia omówiła skarbnik gminy p. A. Kempny. W dyskusji wójt poinformował, że kwoty, które określają wielkość budżetu, są na poziomie roku 1996 lub mniejsze. Zależy to głównie od decyzji rządowych i sejmowych, na które- razem z setkami gmin i miast- wnieśliśmy skargę do Trybunału Konstytucyjnego. Do jej rozstrzygnięcia musimy jednak przewidywać w ramach okrojonych wpływów. Członkowie Zarządu nie wnieśli poprawek i projekt został skierowany do programowych komisji Rady Gminy.

RÓŻNE WNIOSKI i O TYCH WNIOSKACH

W dalszym ciągu:

- pomyślnie zaopiniowano wniosek KWK "Zofiówka" do wojewody o uwłaszczenie terenów pod bocznicą kolejową;

- zapoznano się z wnioskiem Spółki PAW-TANK, dzierżawiczej od gminy stację benzynową, o zgodę na jej rozbudowę.

SZKOŁĘ ŚREDNIĄ POWOŁAĆ JAK NAJSZYBCIEJ

Dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty p. Teresa Szymańska przedstawiła przebieg prac zmierzających do uruchomienia szkoły średniej. W związku z tym wójt poinformował o swoim spotkaniu w Kuratorium Oświaty, które może rozpocząć finansowanie tej inicjatywy z chwilą uzyskania przez gminę aktu założycielskiego.

Postanowiono aby dążyć do uruchomienia tej szkoły już od września 1997, przynajmniej w postaci załączkowej, a jednocześnie zabiegać o nabycie dla niej drugiego obiektu.

NOWE CENY WODY

Kierownik Referatu Służb Technicznych p. Eugenia Wyleżuch zapoznała Zarząd z pismem Spółki "WOD-KAN Pawłowice" w sprawie cen wody, które są wynikiem aktualnej kalkulacji. Spółka wniosła by ceny te wyniosły:

- dla odbiorców indywidualnych 1,25 zł za metr sześć.,

- dla instytucji i przedsiębiorstw 1,50 zł za metr sześć.

Zarząd Gminy wniosek zatwierdził.

MIESZKANIA, KTÓRYCH SPÓŁDZIELNIA NIE PRZEJĘŁA

Dalej p. E. Wyleżuch powiadomiła, że 148 mieszkań na terenie Pawłowic- OSIEDLA nie weszło w skład przekazanych przez KWK "Pniówek" Górniczej Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego.

Z tego wniosek, że w tych mieszkaniach będą nadal obowiązywać czynsze regulowane, których stawki określa Rada Gminy.

"NIE!" dla wniosków alkoholowych

Sekretarz gminy p. Witold Burak przedstawił dwa wnioski o zezwolenia na sprzedaż alkoholu w lokalach gastronomicznych. Oba oddalono- pierwszy- z uwagi na bliskość zakładu pracy, drugi- z powodu dużego zagęszczenia ruchu samochodowego na danej ulicy.

GMINA FINANSUJE TYLKO KLUBY, KTÓRE SAMA POWOŁAŁA

Omówiono także działalność organizacji sportowych na terenie Pawłowic- OSIEDLA (LZS "Osiedle", Klubu "Gwarek" i Szkolnego Klubu Sportowego). Stwierdzono, że gmina może finansować tylko te kluby, których jest założycielką. Ustalono, że KS "Gwarek" przekaże szkole sprzęt, który zakupiono z pieniędzy gminnych.

P.O. DYREKTORA SP W KRZYŻOWICACH DO 31 sierpnia 1997

Dyrektor GZO p. T. Szymańska poinformowała, że pełnienie obowiązków dyrektora Szkoły Podstawowej w Krzyżowicach powierzono p. Zofii Gawłowskiej do 31 sierpnia 1997 roku.

**Śluby. śluby...**

26 października 1996 r.

związek małżeński zawarli:

Grzegorz Cichy z Jastrzębia i Dorota Zakrzewska z Pawłowic, Piotr Dalek z Poddębic i Zofia Masny z Warszowic, Grzegorz Baliński z Żor i Wioleta Głąb z Pawłowic, Jarosław Hlisz z Bąkowa i Katarzyna Krawczyk z Pielgrzymowic, Mariusz Trzepizur z Jastrzębia i Magdalena Tekla z Pniówka.

Winszuję !

Kanalizacja Pawłowic - przedsięwzięcie stulecia

RURY IDĄ DO PRZODU...

Roboty ziemne wzdłuż ulicy Świerczewskiego w Pawłowicach (a więc w centrum gminy) rzucają się w oczy i budzą ogólne zainteresowanie. Chociaż rozpoczęte przy bardzo złej pogodzie września i października - idą żwawo, zbliżając się do pierwszego wjazdu do Osiedla.

Kanalizacja postępuje!

A przecież prowadzi się ją również (choć w różnych rozmiarach) na ulicach Mickiewicza, 22 Lipca, Karola Miarki, czyli nieco mniej uczęszczanych lecz należących - jak mówią panie i pan „od inwestycji” - do całości założenia.

Dwa cele

W rzeczywistości wykonuje się dwa zamierzenia:

- pierwszym jest rurociąg tłoczny z przepompownią (P-3), zmierzający do połączenia z podobną instalacją w Osiedlu (a dalej w stronę oczyszczalni w Krzyżowicach, która dotychczas należała do KWK „Pniówek” i będzie przekazana gminie);

- drugim jest kanalizacja sanitarna dla wymienionych ulic.

Pierwsze warunkuje drugie, albowiem ścieki ujęte na Mickiewicza, 22 Lipca, Miarki i Świerczewskiego muszą mieć ujście.

Ów rurociąg będzie mierzył 944 metry, przez które przepompownia może przepychać 12 dm sześciennych na sekundę tego, czego chcemy się pozbyć.

Budowę rozpoczęto 16 września bieżącego roku, a bardzo chce się skończyć... już w grudniu. Czyli piorunem!

Natomiast sieć kanalizacyjna (zaczęta 25 lipca bieżącego roku) przechwyci ścieki z 58 budynków (posesji) i powinna osiągnąć długość 2 466 metrów bieżących.

Do końca 1996, czyli jeszcze bardziej piorunem.

Bez zygzaków

Podkreślam tempo, gdyż jest ono osiągnięte w trudnych warunkach atmosferycznych i nie tylko atmosferycznych. Jak zwykle w takich przypadkach jedni przyjmują to dobrodziejstwo cywilizacyjne z wdzięcznością, inni z oporami (zwłaszcza, gdy roboty lub rura zahaczają o skrawek ich gruntu). A przecież tego rodzaju instalacji nie prowadzi się z wykrętami lecz prosto jak strzelił. To jest warunek jej sprawności i... wykonalności. Chcę wierzyć (i nie tylko ja), że kto zamierza się pozbywać ścieków, rozumie, że jednak najpierw musi przejść rura. Inaczej - nie ma cudów.

Tego rodzaju przedsięwzięcie w przestrzeni od dawna zagospodarowanej przez ludzi, z konieczności musi najpierw burzyć żeby następnie tworzyć. Rurociąg nie może przebiegać którejkolwiek indziej jak tylko najbliższej domostw. Niestety, w takiej sytuacji nieuniknione są zderzenia a to z pięknymi ogródkami przydomowymi, a to z ładnymi ogrodzeniami. Innego sposobu nie wynaleziono. Nie można zjeść ciastka i jednocześnie je zachować. Zresztą budowniczy postarają się przywrócić do poprzedniego stanu to, co - chcąc nie chcąc - musieli naruszyć. Powiem też, że z pewnym wzruszeniem obserwowałem kilkanaście dni temu jak pewna pani właśnie przy ulicy Świerczewskiego, na świeżej ziemi pokrywającej rurę osadzała małe świerczki. Nie czekając na gminę.

Żeby zainteresowani rozumieli

Ten ciąg prac powinien być w całości zamknięty w pierwszym kwartale 1997 roku. Wszystko zależy od pogody, od wykonawców (związanych warunkami umów), no i od właścicieli gruntów. Tym ostatnim pozwolę sobie przypomnieć, że taki rurociąg kładzie się po raz pierwszy - i chyba na sto lat, czym już będą się martwić ich prawniki.

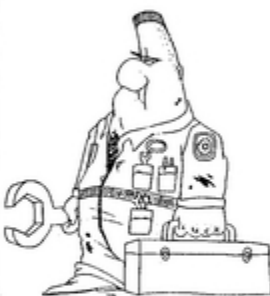
Fakt, iż robi się na obszarach zagospodarowanych, wymaga dużego udziału pracy ręcznej, pełniej szanującej to, co już istnieje ale też żmudniejszej i cięższej (w dużym stopniu w błocie).

Owszem, zarówno gmina jak i budowniczowie starają się uwzględnić życzenia właścicieli posesji, jednakże w granicach

rozsądku. Bo mimo wszystko - to nie fokstrot.

Uwagi mieszkańców wnoszone do Społecznego Komitetu Budowy Kanalizacji oraz do Rady Sołectkiej są rozpatrywane bieżąco. Były nie były zbyt frymuśne, byle z dnia na dzień nie zmieniały się wymagania.

Na przykład na odcinku między studniami S385 i S351 (przy ulicy Świerczewskiego) zakończenie kładzenia kolektora zależy od międzysąsiedzkiej zgody właścicieli posesji nr 25, 22, 20 i 18. Nie da się ukryć - i po co ukrywać? Przecież jest to interes społeczny.



A ciąg dalszy...

Za prowadzonymi pójdą dalsze przedsięwzięcia. Ogłoszono przetarg na wykonanie 2 760 metrów sieci kanalizacyjnej na ulicach Ogrodowej, Wrzosowej, 1-go Maja, Mickiewicza, odcinku K. Miarki. Według projektu pozwoliłoby to na przyłączenie dalszych 54 budynków, a z posesjami „zahaczonymi” około 70.

Albowiem, postępując logicznie, uwzględnia się te domy, które powstaną w przyszłości (według działek budowlanych).

Pamiętajmy też, że do głównej rury dochodzą połączenia od każdego budynku, leżącego na jej drodze.

Kiedy? W roku 1997, czyli w bliskim przyszłym.

Omówione tu prace są początkiem bardzo dużego zamierzenia. Obejmuje ono 30 kilometrów sieci, sześć przepompowni sieciowych, jedną główną i rurociąg ciśnieniowy od centrum Pawłowic od przepompowni Pawłowice - OSIEDLE.

To, co już się robi i zamierza skończyć w pierwszym kwartale 1997, będzie kosztować według dotychczasowych szacunków około miliona 145 tysięcy nowych złotych (11 miliardów 450 milionów starych złotych).

Dużo, ale tego rodzaju inwestycje są drogie, chociaż na powierzchni ich nie widać. Za to ma się czystość i komfort. I co najważniejsze: jeszcze w połowie bieżącego roku kanalizacja Pawłowic wydawała się bardzo odległa, a jej przypuszczalne koszty sięgały błękitu nieba. Teraz już wiadomo, że można o wiele szybciej i o wiele taniej (mimo wszystko!).

Tempo

Pomyślano, postarano się i rzecz biegnie.

Biegnie pod troskliwym okiem p. mgr inż. Jana Wiśniewskiego, kierownika Referatu Inwestycyjnego Urzędu Gminy, twórcy tego rozwiązania.

Nadzoruje roboty na bieżąco i ogromnie wymagająco. Któregoś z minionych dni obserwowałem go jak stał śledząc bieg wykopu niby Napoleon podczas bitwy pod Jeną (gdzie przylał Prusakom). A deszcz sobie padał.

Myślę, że dzięki temu wymagającemu oku tempo jest rzeczywiście dobre.

KOW

PS: Referat Inwestycyjny Urzędu Gminy bardzo nie lubi podawać dokładnych terminów ukończenia poszczególnych etapów i całego przedsięwzięcia. Nie żeby miał coś do ukrycia lecz dlatego, że ludzie bywają czepliwi i przesunięcie daty o tydzień już rodzi pretensje. Ja jednak uważam, że należy informować kiedy zamierzamy tu czy tam dojść do mety. Według wyliczeń i według życzeń. Wprawdzie czasem najlepszemu biegaczowi nie udaje się przybiec w najlepszym czasie, ale wiadomo, że w końcu przerywa taśmę. Nasi na inwestycjach kanalizacyjnych też do niej dotrą...

Spotkanie „miarkowców” w Pielgrzymowicach O patronie i o szkole

Szkoła w Pielgrzymowicach zawsze solennie obchodzi święto swego patrona **KAROLA MIARKI**. Tak było również teraz, w 171 rocznicę jego urodzin.

Jednak było też inaczej, bo goszczono liczną delegację **Szkoły Podstawowej nr 2 w Knurowa**, noszącej to samo imię. Ot, taki mały zjazd „miarkowców”, co godnie pochwalenia.

Gospodarze postarali się, żeby przybyszy dobrze przyjąć a nawet nieco im zaimponować. Pielgrzymowice Knurowowi? - zapyta ktoś. A jednak można.

„Zobaczcie, jak u nas...”

Był więc najpierw film o Pielgrzymowicach, pokazujący - jak to zwykle film - ich najjaśniejsze strony, których zresztą mają wcale sporo. Potem nastąpiła opowieść o miejscowości rodzinnej, taka ze zjawstwem pogłębianym od dzieciństwa i z przekonaniem z tytułu urodzenia.

Sylvia Holeksa i Dorota Kajzerek wręczyły wszystkim okolicznościowe pamiątki, przygotowane przez całe Koło Plastyczne.

Potem przybyszy oprowadzono po szkole, bardzo nowoczesnej odpowiedniej na XXI wiek. A jest po czym, bo wielce przestronna więc Pani Dyrektor powtarza, że najbardziej czuje ją w nogach a ja jej czasem (gdy tam zawitam) basuję z przekonaniem.

Dalej urządzono apel. Wiersz o Karolu Miarce, śląskim bojowniku o polskość tej ziemi i pielgrzymowickim nauczycielu (zanim został znanym ma całym Górnym Śląsku działaczem oraz wydawcą „Katolika”) powiedziała **Ela Modrzejewska**.

Jednakże młodzież ciągnęło i ciągnie ku teraźniejszości. Dlatego gościom unaoczniło i powiedziano, że „piękna, nowa szkoła jest wyposażona w komputery i bardzo dobry sprzęt, a same Pielgrzymowice mają hodowlę kucyków, wiele stawów i przepiękne krajobrazy. Są także atrakcje turystyczne jak zabytkowy kościółek i wiele śladów przeszłości. Jednym z dowodów naszego dziedzic-

stwa jest gwara śląska...”

Tak miło wspomnieć

Potem śpiewał chór szkolny, potem była gawęda **Doroty Kajzerek** i znowu chór i zaś gawęda **Basi Pieczka** o tym jak to drzewiej bywało, czyli „cofny się kilkadziesiąt lat. Kiedyś na wsi żyło się inaczej niż teraz. Wygrzebali my ze stodoły naszych starzków trocha przedmiotów, które służyły dawniej ludziom. Dawniej to baby łączyły w długich kieckach, zopaskach i w łożdobnych jakłach, zapinanych na łosiem knefli. Na plecy naciepnie miały wielkie chusty, kiere się już wydały, miały ulizane fryzury i nosiły koronkowe czepki.

Chłopy pooblykane były w bele jaki połotane galoty i surduty, bo wtedy była wielki biyda. W zimie nie łążyło się w butach ino w pantoflach...” i tak dalej, i tak dalej. Czyli nie tylko babcie wzdychają czasem, że „tak sobie miło wspomnieć...”

Prezentację miejscowości zakończył wierszyk napisany przez **Anię Ogierman**. W całości wzruszający, bo oddaje miłość dziewczynki do swojej wsi rodzinnej. Ja jednak przytoczę ostatnią strofkę (jako westchnienie):

Już telefony w domach mamy,
Już do Europy się zbliżamy.
Żeby cygaństwa tyle nie było,
To by się nam blank dobrze żyło.

I racja!

Odbyto wspólny konkurs wiedzy o wspólnym patronie. Wystąpiły w nim reprezentacje obu szkół a „cała reszta” kibicowała. Wynik był 12:15 dla miejscowych

Na koniec gości zaproszono do zwiedzenia kościoła i pod dom Karola Miarki. A delegacja szkoły udała się z kwiatami na jego grób w Cieszynie.

Spotkanie było i miłe, i wzruszające. Jego młodym uczestnikom na pewno zapadło w serca i pamięć.

SŁAWKO

PS: Ponieważ o wydarzeniu dowiedziałem się po wydarzeniu, do napisania informacji skorzystałem z obszernej relacji w zeszycie Sylwii Holeksa.

Mgr inż. Romuald Jurzykowski - nadleśniczy

WIĘCEJ UWAGI LASOM PRYWATNYM

Od roku 1991 lasy niepaństwowe zgodnie z ustawą są nadzorowane przez administrację rządową. W województwie katowickim taki nadzór zlecono nadleśnictwom.

Na mocy umów zawartych w roku 1992 z Urzędami Rejonowymi w Pszczynie i Tychach oraz umowy zawartej w roku 1996 z Urzędem Miejskim w Tychach - Nadleśnictwo Pszczyna nadzoruje lasy niepaństwowe w gminach Pszczyna, Suszec, Pawłowice, Miedźna, Brzeszcze, Bojszowy, Łędziny, Bieruń, Tychy, Wry.

Zadaniem nadzorującego jest doradztwo techniczne, kontrola odnawiania zrębów, zabiegów pielęgnacyjnych - ochronnych, przeciwdziałanie nadmiernym wyrębom, wydawanie decyzji administracyjnych, informowanie urzędów rejonowych o pełnionym nadzorze.

Dokumentem, na którym opiera się sprawujący nadzór, jest plan urządzenia lasów niepaństwowych. Plan ten, sporządzony w roku 1992, przez specjalistyczną firmę był wcześniej uzgodniony z zainteresowa-

nymi właścicielami lasów poprzez wyłożenie do wglądu w urzędach gmin. Nakłada on zadania na każdego właściciela. Obserwujemy jednak niewielkie zainteresowanie wykonaniem tych obowiązków, szczególnie prac pielęgnacyjnych, co jest niezbędne do wyprowadzenia nowego pokolenia lasu. Często wymaga to niewielkiego wkładu pracy - na przykład wykoszenia trawy w uprawie, usunięcia krzewów i drzew zagłuszających cenne gatunki czy zabezpieczenia drzewek przed zwierzętami.

Zarówno lasy państwowe jak i niepaństwowe nękają kłęski żywiołowe - pożary, gradacje owadów. W kwietniu 1996, padający przez kilka godzin mokry śnieg, spowodował złamanie koron wielu drzew, głównie sosen. I tak do usunięcia pozostało 1200 m³ drewna na terenie lasów niepaństwowych przez nas nadzorowanych. Część drewna sprzątnięto, część nadal zalega. Należy je niezwłocznie zabrać, gdyż jest miejscem rozmnażania się szkodliwych owadów i grzybów.

Dzięki pracy poprzednich pokoleń korzystamy z produktów lasu. Musimy postępować podobnie, aby nasi potomkowie mogli również z nich korzystać.

Tą drogą zwracam się do wszystkich właścicieli lasów, jak też władzy gminnej o większą troskę o lasy prywatne, aby gdy nas już nie będzie - las był nadal.

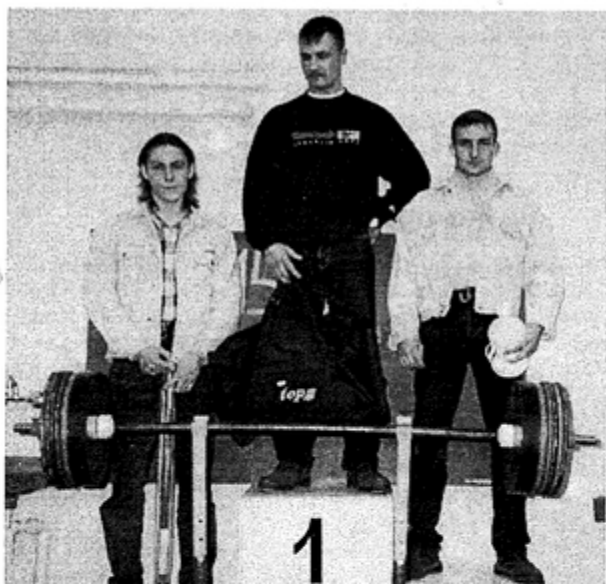
W Osiedlu wyciskano sztangę MOOCNE CHŁOPY

W Pawłowicach- OSIEDLU mamy mocnych panów. Właśnie pokazywali swoje możliwości. Po raz drugi w tym roku (pierwszy raz był w maju).



Trzej najlepsi w wadze do 60 kg- I miejsce Mariusz Opoka, II miejsce Marcin Karwacki, III miejsce Krzysztof Rudzki.

W Klubie "Kolor" do wyciskania sztangi w leżeniu stanęło dwudziestu zawodników w wieku od 16 do 50 lat. Duża, bardzo



Trzej najlepsi w wadze do 80 kg- I miejsce Krystian Kozłowski, II miejsce Ryszard Bizoń, III miejsce Przemysław Kowalski.

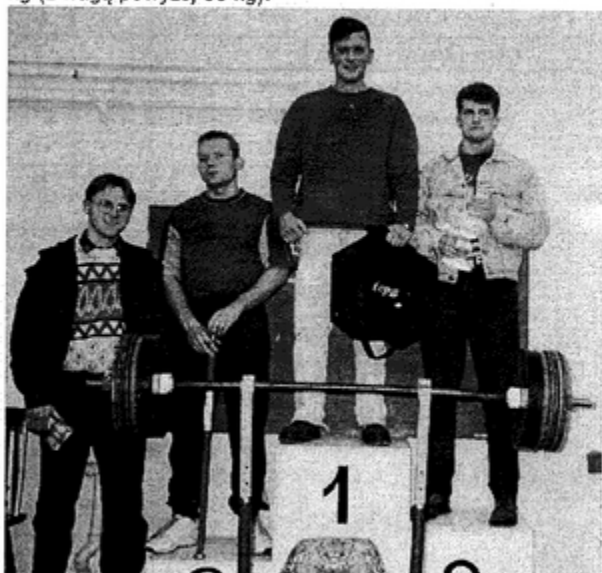
duża rozpiętość! Z tym, że z poprzedniej stawki nie stanęło dziesięciu (ogółem było ich osiemnastu), a w obecnej stawce przybyło 12 nowych. A więc i tutaj mamy skromny rozwój.

Konkurencję rozgrywano w trzech wagach- do 60 kilogramów, do 80 kilogramów i powyżej 80 kilogramów.

Od maja niektórym zawodnikom owej wagi przybyło i musieli przesunąć się do cięższej kategorii, jak na przykład p. **Tomasz Cabała** (z 80 do powyżej 80 kg) p. **Adam Majewski** (tak samo).

Charakterystycznie, że większość uzyskała lepsze wyniki niż

poprzednio. Na przykład p. **Marcin Karwacki** przeszedł z 60 kg do 78 kg, p. **Krzysztof Rudzki** z 63 do 72 kg (oba z wagą do 60 kg), p. **Przemysław Kowalski** z 93 kg do 100 kg (z wagą do 80 kg), p. **Jarosław Ślądcezek** ze 127 kg do 140 kg, p. **Tomasz Cabała** z 80 kg do 125 kg, p. **Adam Majewski** ze 110 kg do 120 kg (z wagą powyżej 80 kg).



Trzej najlepsi w wadze powyżej 80 kg- I miejsce Jarosław Ślądcezek, II miejsce Tomasz Cabała, III miejsce Adam Majewski, IV miejsce Wojciech Wiatrok.

Trzem startującym- niestety- nie udało się uzyskać żadnego wyniku, ale kto nie próbuje- niczego nie sprawdzi.

Natomiast absolutnym rekordzistą został ponownie p. **Krystian Kozłowski**, startujący niezmiennie w wadze do 80 kg.

W maju wycisnął maksymalnie 130 kg (a ważył wtedy 68 kg), obecnie 145 kg (a waży 78kg). On też zajął bezapelacyjnie pierwsze miejsce wśród całej stawki. Co ciekawsze, już poza zawodami uzyskał aż 150 kg, czyli niemal dwukrotną wagi własnej ciała.

Tak więc rekordzistami okazali się:

- w kategorii wagowej do 60 kg p. **Mariusz Opoka** z wynikiem 85 kg,
- w kategorii wagowej do 80 kg p. **Krystian Kozłowski** z wynikiem 145 kg,
- w kategorii wagowej powyżej 80 kg p. **Jarosław Ślądcezek** z wynikiem 140 kg.

Cieszy sam fakt konsekwentnego powtarzania tych zawodów. Chcę wierzyć, że chętnych będzie przybywać, choć trudno zrozumieć dlaczego z majowej stawki po raz drugi nie spróbowało tak wielu zawodników. Ich wola- ich wybór.

Dla zainteresowanych drukuję pełną tabelę wyników.

Waga do 60 kg.

	Nazwisko i imię	Waga ciała	I podejście	II podejście	III podejście	Miejsce
1	Mariusz Opoka	58 kg	80	85	-	I
2	Marcin Karwacki	57 kg	72	76	78	II
3	Krzysztof Rudzki	53 kg	57	70	72	III

ciąg dalszy na następnej stronie

ciąg dalszy z poprzedniej strony

MOOCNE CHŁOPY

1	Krystian Kozłowski	78 kg	135	140	145	I
2	Ryszard Bizoń	70 kg	116	125	-	II
3	Przemysław Kowalski	71 kg	95	-	100	III
4	Przemysław Tuszyński	77 kg	87	92	94	IV
5	Edward Stanisław	72 kg	90	-	-	V
6	Jarosław Rutkowski	78 kg	85	90	-	VI
7	Rafał Handzel	69 kg	87	-	-	VII
8	Czesław Benisz	65 kg	76	82	-	VIII
9	Bogumił Papliński	69 kg	76	-	-	IX
10	Jarosław Łukasiewicz	67 kg	57	60	63	X

Waga do 80 kg.

1	Jarosław Ślądcezek	89 kg	130	136	140	I
2	Tomasz Cabała	82 kg	116	120	125	II
3	Adam Majewski	81 kg	116	120	-	III
4	Wojciech Wiatrok	81 kg	90	94	98	IV

Waga powyżej 80 kg.

PO RUNDZIE JESIENNEJ**JAK W KLASIE B I JAK Z JUNIORAMI**Drużyny gminy Pawłowice w rozgrywkach Podokręgu Tychy
IIIgr inż. Henryk Tchórz - prezes LZS Warszawa**KLASA B grupa I****XII kolejka (27.10.)****Piast Pawłowice** - Górnik Czechowice 0:3 (0:1)

LKS II Bestwina - LZS Studzienice 0:0

LZS Ligota - Czulowianka Tychy 1:1 (0:0)

Polonia Międzyrzecze - LZS Studzionka 2:2 (0:0)

LZS Miedźna - Unia II Bieruń Stary 2:3 (2:1)

Walcownia II Czechowice - Polam Brzezinka 2:0 (2:0)

XIII kolejka (3.11.) ostatniaPolam Brzezinka - **Piast Pawłowice** 6:3

Górnik Czechowice - LZS Miedźna 6:3 (4:2)

Unia II Bieruń Stary - Polonia Międzyrzecze 2:1 (2:0)

LZS Studzionka - LZS Ligota 3:0 (2:0)

LZS Studzienice - Kontakt II Czechowice 2:0 (2:0)

KLASA B grupa I - TABELA po rundzie jesiennej

1. Polonia Międzyrzecze	12	29	42:17
2. LZS Studzionka	12	26	28:16
3. LZS Studzienice	12	23	26:18
4. Walcownia II Czechowice	12	22	23:10
5. Unia II Bieruń Stary	12	19	42:26
6. Górnik Czechowice	12	19	23:18
7. Polam Brzezinka	12	19	33:30
8. LZS Miedźna	12	16	25:32
9. Czulowianka Tychy	11	15	15:19
10. Piast Pawłowice	12	10	19:42
11. LZS Ligota	11	8	18:30
12. Kontakt II Czechowice	12	8	17:31
13. LKS II Bestwina	10	3	8:30

JUNIORZY - KLASA B grupa I**XII kolejka (27.10)****Piast Pawłowice** - Górnik Czechowice 2:1

LZS Ligota - Czulowianka Tychy 0:6

Polonia Międzyrzecze - LZS Studzionka 1:2

Walcownia Czechowice - Polam Brzezinka 2:6

XIII kolejka (3.11.) ostatniaPolam Brzezinka - **Piast Pawłowice** 1:0

Górnik Czechowice - LZS Miedźna 10:0

LZS Studzionka - LZS Ligota 6:0

LZS Studzienice - Kontakt Czechowice 2:0

JUNIORZY - KLASA B grupa I TABELA po rundzie jesiennej

1. LZS Studzionka	10	25	27:5
2. Walcownia Czechowice	10	22	25:9
3. Czulowianka Tychy	9	18	24:11
4. Kontakt Czechowice	9	14	18:9
5. LZS Studzienice	10	14	12:14
6. Polonia Międzyrzecze	9	13	20:9
7. Górnik Czechowice	9	13	24:16
8. Piast Pawłowice	10	12	15:19
9. Polam Brzezinka	10	12	11:18
10. LZS Miedźna	10	4	5:52
11. LZS Ligota	10	3	12:31

JUNIORZY - KLASA B grupa II**XI kolejka (20.10) ostatnia**LZS Gardawice - **Strażak Pięgrzymowice** 2:7LZS Frydek - **LZS Warszawa** 3:4Bramki dla Warszowic: Kocur - 3, Szklany - 1. **Warszowice:**
Milewski - Gogol, Cieśla, Chrapeć, Kukla - M. Herman, L. Re-spondek, Winiatorski - Klapsia (Bembenek), Szklany, Kocur (Twardawa).

Iskra Pszczyna - Polonia Łaziska 1:1

Dąb Bojszowy - LKS Piasek 2:2

LZS Poręba - LKS Woszczyce 3:1

JUNIORZY - KLASA B grupa II TABELA po rundzie jesiennej

1. Polonia Łaziska	10	26	44:6
2. Iskra Pszczyna	10	25	39:5
3. GKS Pniówek 74 Pawłowice	10	19	35:16
4. LZS Warszawa	10	18	20:23
5. LZS Poręba	10	17	20:16
6. Strażak Pięgrzymowice	10	17	24:27
7. Dąb Bojszowy	10	14	15:16
8. LKS Piasek	10	11	27:26
9. LKS Woszczyce	10	6	17:41
10. LZS Gardawice	10	3	7:41
11. LZS Frydek	10	3	11:42

**POTRWA AŻ DO MARCA****Halowy Turniej Piłki Nożnej dla młodzieży**W Pawłowicach-OSIEDLU, przy Szkole Podstawowej nr 2, rozpoczęły się mecze wielkiego **HALOWEGO TURNIEJU PIŁKI NOŻNEJ** dla młodzieży od I do VIII klasy.

Rozgrywki potrwać aż do 8 marca przyszłego roku, a poszczególne mecze będą się odbywać w soboty, w godzinach od 12.00 do 14.00.

Chętnych podzielono na trzy grupy wiekowe, jednak najwięcej zgłoszeń jest ze strony uczniów klas od szóstej do ósmiej. Tutaj musiano wyłonić nawet dwie podgrupy

A jakie nazwy obrały sobie poszczególne drużyny! Orleta, Czarne Sokoły, FC Porto, Widzew Łódź, Juventus, Odra Wodzisław, AC Milan, Legia Warszawa, Błyskawice, Real Madryt, FC Bordeaux, FC Manchester, AC Milan, FC Barcelona, Batony I i Batony II, Bayern, Gwarek, Ajax, Ck Dezerterzy...

Z tego jasno widać kto komu imponuje i kto komu kibicuje.

A zatem, młodzi piłkarze, boisko wolne. Piłka jest okrągła!

GAZOWY SERWIS, SKLEP,

NOWOCZESNA EKO-TECHNIKA GRZEWCZA

● kotły ● piece ● bojler grzewcze ●

Miroslaw KlimoszStrumień, ul. Londzina 30,
tel. (033) 570-288SPOŁECZNY KOMITET KANALIZACJI
W PAWŁOWICACH PRZYPOMINA**Kto jeszcze nie przystąpił-
może i powinien...**

Przypominamy, że zgodnie z uchwałą nr XXXVIII/163/93 Rady Gminy Pawłowice z dnia 26 listopada 1993 r. w sprawie postępowania i obowiązków właścicieli oraz zarządców nieruchomości z terenu Gminy Pawłowice w związku z ochroną środowiska przed odpadami (punkt 2 powyższej uchwały): "Właściciel lub zarządca nieruchomości zobowiązani są do posiadania i przedstawienia na żądanie upoważnionych organów Urzędu Gminy rachunków za wywóz nieczystości lub aktualnej umowy z jednostką organizacyjną lub innym podmiotem gospodarczym zajmującym się ich usuwaniem i wywozem, względnie pisemnego oświadczenia o sposobie zagospodarowania odpadów".

Powyższe dotyczy także ścieków sanitarnych.

Osoby lub zarządcy nieruchomości, którzy nie przystąpili do SKK i nie wpłacili należnych kwot na udziały w budowie kanalizacji sanitarnej, winni sobie zdawać sprawę z tego, że będą musieli udokumentować sposób unieszkodliwiania ścieków pochodzących z ich nieruchomości.

Po wybudowaniu gminnej kanalizacji sanitarnej każdy, kto tego nie uczynił, **będzie mógł do niej podłączyć dopływ ścieków z własnej posesji, po spełnieniu następujących warunków:**

1. wpłaci aktualnie ustaloną przez Zarząd Gminy kwotę udziału w budowie kanalizacji,
2. uzyska zgodę właścicieli na wejście w ich teren z własnym przyłączem kanalizacyjnym,
3. opracuje i zatwierdzi dokumentację przyłącza,
4. zleci firmie specjalistycznej wykonanie przyłącza,
5. zgłosi do odbioru wykonane przyłącze i uzyska zgodę na wpust ścieków do gminnej kanalizacji od aktualnego administratora (użytkownika tej sieci),
6. poniesie wszystkie koszty związane z wykonaniem powyższego.

Ponadto przypominamy, że **termin jednorazowej wpłaty na konto SKK w wysokości 600,00 zł minął 30 lipca 1996 roku, zaś dla deklarujących wpłaty w czterech ratach po 200,00 zł dnia 30 września br. (II rata).**

Prosimy o niezwłoczne wpłacenie zaległości, uniknie się w ten sposób dodatkowych kosztów naliczanych za każdy dzień zwłoki.

Pawłowice, 15 listopada 1996

Za Zarząd

Społecznego Komitetu Kanalizacji

w Pawłowicach

mgr inż. Jerzy Koźdoń

przewodniczący

NAPRAWA PROTEZ ZĘBOWYCH:**TECHNIK DENTYSTYCZNY****EWA MARUSZCZAK**

Pniówek, ul. Słowików 41

(nieдалeko KWK „Pniówek”)

Telefon 721-280

P.P.H.U.

„BENGORZ”Zaprasza do nowo otwartego sklepu
w Pawłowicach, przy ul. Zjednoczenia 18

W sprzedaży:

- nowoczesne boazerie panelowe,
- tradycyjna boazeria świerkowa,
- **FOTOC. APETY.**
- kasetony, karnisze drewniane, podłogi panelowe,
- elementy stolarki wykończeniowej oraz
bielizna dla dzieci i dorosłych!

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY!Większe partie towaru w promieniu 8 km firma dostarcza
bezpłatnie na adres klienta**Przetarg na wycinkę drzew**

Zarząd Gminy Pawłowice,

ul. Zjednoczenia 60,

43-250 Pawłowice,

tel./fax (036) 721-701

ogłasza przetarg nieograniczony

na wycinkę drzew oraz karczowanie pni i korzeni
przy boisku piłki nożnej w Warszowicach, łącznie z
wywózką i zagospodarowaniem ściętych drzew.Zadanie obejmuje 56 sztuk drzew o wysokości 15m., w
tym:

- 7 sztuk o średnicy 21-30 cm,
- 41 sztuk o średnicy 31-40 cm,
- 8 sztuk o średnicy 41-65 cm

według dokumentacji, którą można otrzymać osobiście
w tutejszym Urzędzie, w pokoju nr 20, w cenie 2 złotych
lub za zaliczeniem pocztowym.Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w
Urzędzie Gminy Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60, 43-
250 Pawłowice, pok. 15, do dnia 29.11.96 r., do
godziny 15.00.Koperta winna być oznaczona napisem: "Oferta na
wycinkę drzew".Pracownikiem uprawnionym do kontaktu z oferentami
jest pani Eugenia Wyleżuch.Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego,
pokój nr 13 (sala narad), w dniu 2.12.96 r. o godzinie
10.00. Przy otwarciu mogą być obecni oferenci.W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy, którzy
spełnią warunki wyszczególnione w dokumentacji
przetargowej.

Jedwabny trzepot skrzydeł miłości...

Nie ma nic świętszego w tym naszym życiu niż pierwsze dotknięcie miłości, pierwszy trzepot jej jedwabnych skrzydeł.

H. W. Longfellow



Foto Zofia Tchorz Warszowice

Do tego wniosku doszli państwo młodzi Małgorzata Martis i Marek Sklanny z Pawłowic. A on zdaje się przemawiać do wybranej słowami starej piosenki: "Całuję twoją dłoń, madam..."

Młodej Parze specjalnie miłe życzenia od Redaktora!



Kryminaliści przed pełnoletnością

MAŁOLETNI NA PRÓBIE WŁAMANIA

Z 3 na 4 listopada policjanci z naszego Komisariatu ujęli na gorącym uczynku młodocianych, którzy usiłowali włamać się do sklepu spożywczego przy ulicy Górniczej w Pawłowicach-OSIEDLU.

MAŁUCH MAŁUCHOWI

4 listopada o godzinie 18.00, na ulicy Świerczewskiego w Pawłowicach zderzyły się dwa "maluchy". Można powiedzieć "jak fiacik z fiacikiem". Jednakże winni byli kierowcy, których ukarano mandatami.

"CAŁA ULICA NASZA!"...

W nocy, a właściwie nad ranem, bo o godzinie piątej, na ulicy Szkolnej w Pawłowicach doszło do rozboju i pobicia. Mianowicie pewien przechodzień zapytał o drogę... pięciu innych przechodniów.

Zamiast odpowiedzi został pobity i okradziony. "Bicznicy" mieli po około siedemnaście lat. Młodzieńcy wracali z dyskoteki i uważali, że wszystko co po drodze - to wróg lub ofiara.

Zostali po męsku przywołani do porządku przez policjantów, co bardzo pochwalam. Sprawa będzie miała ciąg dalszy.

Rozigranym chłystkom trzeba energicznie pokazywać gdzie ich miejsce oraz że w nocy także obowiązuje prawo.

ZA KÓŁKIEM "PO PIJAKU"

Piątego listopada o godz. 1.00 na ulicy Kruczej w Pawłowicach-Osiedlu zatrzymano nietrzeźwego za kierownicą "Fiata" - 125 p.

TEŻ "SPORTOWCY"

10 listopada w nocy dokonano kradzieży z włamaniem do Szkoły Podstawowej nr 1 w Pawłowicach. Skradziono sprzęt sportowy.

DOKĄD MOĞŁ ICH ZAWIEZĆ?

12 listopada o godzinie 2.20 w nocy, w Pawłowicach na ulicy Pszczyńskiej, patrol policyjny usiłował zatrzymać do kontroli kierowcę samochodu marki "Skoda-Favorit". Prowadzący samochód nie podporządkował się sygnałom i zaczął uciekać.

Podczas pościgu uderzył w bramę plebani. Gdy go wreszcie przyłapano, okazało się, że nie ma prawa jazdy, za to ma "wyplute". Na dobitkę wiózł dwie osoby. Gdyby nie policjanci, być może dowiódłby je pijacką drogą na... cmentarz.

KOMENTARZ

Właściwie co tu komentować? Młodocianą skłonność do kradzieży, młodzieńczą agresywność, małeletnią bezmyślność?

A jednak, jednak!

Proszę się przyjrzeć jeszcze raz - pożałujcie się Boże - "bohaterom" tej kroniki: pierwsza wiadomość - dwaj młodociani, trzecia wiadomość - pięciu młodych, piąta wiadomość - w domyśle także chłystki...

A resztę niech sobie dopowiedzą rodzice, opiekunowie, wychowawcy.

OGŁOSZENIE

SPRZEDAM- FIAT 126 el.

Prod.- IX. 1996r.

Kolor żółty.

tel. 721-554 (po 18- tej)

Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice Redaktor Bronisław Kowalski

Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60 Urząd Gminy

Skład i druk: **DRUK** Katowice, tel. 155 34 18